

SESJA BUDŻETOWA RADY MIASTA SANOKA

Budżet na 2023 rok przyjęty



STR. 3

POWIAT SANOCKI

STR. 5

Inwestycje wodno-kanalizacyjne w gminach Bukowsko i Komańcza



POWSTANIEC STYCZNIOWY

STR. 6

Franciszek Leszczyński herbu Korczak z Lisznej



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

STR. 7

Za co kocham babcie i dziadka? Uczniowie SP 4 odpowiadają



Nowe samochody w zamian za reklamę

Toyota Jasło partnerem MOSiR Sanok

W zeszłym tygodniu firma Toyota Jasło została oficjalnym partnerem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku.

Dyrektor MOSiR Boguław Rajtar podpisał roczną umowę o wzajemnym świadczeniu usług z dyrektorem Toyoty Jasło Konradem Bukowskim.

Toyota doceniła zasięg działania sanockiego MOSiR-u, a także liczne imprezy sportowe, zarówno w skali międzynarodowej jak i ogólnopolskiej oraz liczbę imprez i zajęć sportowych dla mieszkańców Sanoka i okolic. Po uzgodnieniu działań, w ramach współpracy Salon Toyota Jasło nieodpłatnie przekazał MOSiR-owi dwa nowe samochody z pełnym wyposażeniem, w zamian otrzymując reklamę firmy.

– Gratuluję bardzo dobrej i korzystnej dla każdej ze stron umowy. Liczę na to, że Toyota Jasło dzięki reklamie na obiektach MOSiR pozyska wielu partnerów oraz klientów, a MOSiR będzie bezpiecznie i skutecznie wykorzystywał nowy tabor samochodowy, który w bieżącym działaniu jednostki jest niezbędny każdego dnia do co-



dziennej pracy, podróży służbowych oraz przewozu osób i bieżących zakupów. Liczę na to, że Toyota mająca w swojej ofercie samochody wodorowe, już wkrótce będzie mogła sprzedawać takie samochody w Polsce coraz częściej, a jedną ze stacji umiejscowionych na mapie Polski – będzie m.in. Sanok. Cieszę się z podejmowanych decyzji dyrektora

MOSiR i jego pracowników – skomentował burmistrz Tomasz Matuszewski.

W najbliższym czasie MOSiR zaplanował szereg atrakcji na swoich obiektach, m.in. wodny tor przeszkód na basenie, organizację ferii dla dzieci i młodzieży, lododisco czy półkolonię. Z kolei 19 stycznia na obiekcie odbyła się ceremonia otwarcia

XXIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych, która rozpoczęła zawody w łyżwiarstwie szybkim, hokeju na lodzie i short tracku. Cykl zimowych imprez zakończy European Individual Ice Speedway Championship, które to zawody wróciły w zeszłym roku do Sanoka po kilku latach przerwy.

esw

Wyszła z domu i nie wróciła

UWAGA! Zaginęła Jolanta Jachimowska

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Sanoku poszukują zaginionej Jolanty Jachimowskiej, 52-letniej mieszkanki powiatu sanockiego. Zaginiona w dniu 6 stycznia br. wyszła z miejsca zamieszkania. Do chwili obecnej nie wróciła i nie nawiązała kontaktu z rodziną. W imieniu zrozpaczonej rodziny prosimy o pomoc w poszukiwaniach zaginionej.



Rysepis zaginionej:

wzrost 165 cm, sylwetka szczupła, włosy krótkie, ciemne.

Ubrana była w granatowy płaszcz do kolan, czapkę czarną z pomponem, popielate dresy, czarne kozaki, szalik w kratkę.

Wszystkie osoby posiadające informacje na temat zaginionej, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Sanoku na numery telefonów 47 8296 310 lub 47 8296 311.

Jolanta widziana była po raz ostatni 6 stycznia 2023 roku około godziny 13.00 przez swoją mamę, kiedy wychodziła z domu przy ulicy Rymanowskiej w Sanoku, mówiąc, że idzie do syna, który mieszka przy ulicy Ogrodowej, niestety nie dotarła tam.

ew

Pierwsza w 2023 r. sanoczanka

1 stycznia przyszła na świat Lenka

Rodzice Lenki mieszkają na terenie dawnej Trepczy, 1 stycznia przyłączonym do Sanoka.



– Odwiedziłem rodziców małej Lenki, którzy właśnie cieszą się jedną z najważniejszych i najpiękniejszych chwil w życiu, żeby im pogratulować i złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Niby magia dat i zbiegów okoliczności nie powinna przesłaniać nam codzienności, ale mimo to wierzę mocno, że rodziny Lenki są dla Sanoka jak najlepszą wróżbą na nowy

2023 rok. Raz jeszcze gratuluję rodzicom, a małej Lence życię beztrudnego i szczęśliwego dzieciństwa oraz pięknych marzeń i ich realizacji w Wolnym Królewskim Mieście Sanoku – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Rodzicom Lenki składamy gratulacje, a pierwszej urodzonej sanoczance życzymy wszelkiej pomyślności.

esw

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Pani Jadwidze Mermer

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Mamy

składają członkowie Stowarzyszenia Wychowawców „Eleusis” w Sanoku

Plany SPGK

Mobilna toaleta na zajezdni autobusów

Pomimo iż kierowcy MKS mają tak zorganizowany system pracy i jazdy, by umożliwić im załatwienie potrzeb podczas kilku przerw w trakcie pracy, SPGK rozważyło usytuowanie na pętli autobusowej mobilnej toalety.



Jak poinformował nas przewodnik, dokumenty w sprawie mobilnej toalety na Dąbrówce są już na końcowym etapie. Wkrótce powinna zostać podpisana umowa z profesjonalną firmą zajmującą się takimi usługami.

Red.

Skuteczna interwencja

Lampy na Dmowskiego

Zadzwoił do nas czytelnik, który zauważył, że osiem lamp na ulicy Dmowskiego nie działa. Natomiast dwie cały czas zapalają się i gasną.

– Ja rozumiem oszczędności, ale lampy miały zostać wygaszane dopiero po północy, a nie świecić się w ogóle. Ulica jest bardzo uczęszczana, są przy niej sklepy, garaże. Kto powinien się tym zająć?

Zadzwoiliśmy do prezesa Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Jana Paszkiewicza z prośbą o zajęcie się awarią. Jak się okazało, lampami i ich konser-

wacją zajmuje się PGE Rejon Energetyczny Sanok. Prezes Paszkiewicz jeszcze tego samego dnia wystosował pismo z prośbą o zajęcie się usterką. Co tu dużo mówić, reakcja była błyskawiczna i jeszcze tego samego wieczoru lampy zostały zreanimowane. Niestety, dwie jeszcze migają. Mamy nadzieję, że i ta usterka zostanie szybko usunięta.

ew



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biurow Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Sesja Rady Miasta Sanoka

Budżet na 2023 rok został przyjęty

Po przedstawieniu projektu uchwały budżetowej na 2023 r., Grażyna Rogowska-Chęć – wiceprzewodnicząca komisji finansowo-gospodarczej – przedstawiła poprawki do budżetu. Komisje działające przy Radzie Miasta Sanoka zgłosiły aż 16 poprawek do projektu budżetu miasta na 2023 r. Radni przegłosowali poprawki do budżetu, przenosząc środki finansowe pomiędzy zadaniami. Przegłosowano cztery wnioski o finansowanie: dokończenia chodnika na ul. Armii Krajowej przy blokach nr 20, 16, 12 na działce oznaczonej nr 597/19 będącej drogą przelotową między ul. Traugutta a ul. Poprzeczna; Festiwalu im. Adama Didura 30 tys. zł i Gwiazdy Jazzu w SDK 10 tys. zł; 6 tys. zł przeznaczono na urządzenie przejścia na boisko sportowe i plac zabaw przy ul. 800-lecia; na zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu w punkcie imprezy sportowe współorganizowane przez Urząd Miasta w ramach zaproponowanej kwoty 92 tys. zł, przeznaczono 50 tys. zł na wskazane imprezy sportowe. Dochody w 2023 r. ustalono w wysokości 196 135 402,60 zł. Wydatki wyniosą 224 705 908 zł. Deficyt wyniesie 28 570 505,40 zł, tj. 61,9% dochodów ogółem budżetu. Na inwestycje zostanie przeznaczona kwota 41 000 000 zł. 2023 r. jest to kolejny rok realizacji programów finansowanych z Rządowego Funduszu Polski Ład, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych czy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W 2023 roku nie został wdrożony budżet obywatelski. Środki zostaną przeznaczone na dokończenie rozpoczętych inwestycji o większym zasięgu. Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały budżetowej na rok 2023 z uwagami, które zostały uwzględnione w uchwale budżetowej. Organ nadzoru stwierdził, że przy zachowaniu obecnych stawek opłat za odpady komunalne na poziomie 29 zł/osobę, system gospodarowania odpadami komunalnymi nie będzie się bilansował

W poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego” opisaaliśmy projekt uchwały budżetowej na 2023 rok, który przedstawił wraz z uzasadnieniem Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka. Po długiej dyskusji radni przyjęli projekt uchwały 14 głosami „za”, pięcioma „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.



i zabraknie ok. 3,2 mln zł. Kwestia ustalenia nowej stawki opłaty umożliwiającej prawidłową realizację zadań gminy w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi zgodnie z uwagami RIO, zostanie wzięta pod obrady rady miasta na kolejnej sesji. Dyskusję rozpoczął radny Maciej Drwięga, który wskazał, że w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji trudno jest oszacować kwoty, zwłaszcza związane z energią. Podobnie jak w oświacie, która jest niedoszacowana.

– Po raz dwunasty uczestniczę w sesji budżetowej, nigdy nie głosowałem przeciwko budżetowi i nigdy nie wstrzymałem się od głosu. To budżet miasta Sanoka, czyli wszystkich mieszkańców, dlatego jest mi trudno podnieść rękę przeciwko, jednak mamy prawo wyrazić swoje wątpliwości dotyczące budżetu – uważa radny Drwięga.

Radny dodaje, że miasto rozwija się wtedy, kiedy robi to równomiernie. – Czy ten budżet, który będziemy uchylać, to gwarantuje? Według mnie,

zdecydowanie nie. Ponieważ większość środków z budżetu przeznaczanych jest tylko na jedną dzielnicę. Co z innymi peryferyjnymi dzielnicami. Mamy takie trzy: Dąbrówka, Olchowce i Posada – dopytywał.

Według Drwięgi Posada jest jedną z najmniej dofinansowanych dzielnic pod względem inwestycji drogowych. Konieczne jest też poszerzenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Lipińskiego. Następnie głos zabrał Sławomir Miklicz, który przedstawił krótką prezentację wyrażającą jego opinię dotyczącą budżetu miasta na 2023 r. Radny podkreślał, że budżet jest nierealny. Sam zaś jest zwolennikiem deficytu w budżecie, jednak musi być on kontrolowany, bowiem wówczas władza stara się pozyskać środki zewnętrzne na inwestycje.

– Czy państwo wiecie, że deficyt wynosi blisko 30 mln zł na podstawowe wydatki, które pokrywane są kredytem, emisją obligacji i środkami wolnymi. To ogromny deficyt.

Wzrost zadłużenia miasta na koniec 2023 r. zaplanowano na 121,5 mln zł – wyliczał.

Radny dodaje, że wiele zadań jest niezrealizowanych, które wcześniej były zaplanowane, a jedynie są przenoszono na kolejne lata.

– Budżet jest fikcyjny, ale ta fikcja niestety ma swoje negatywne konotacje. Nie zabezpiecza podstawowych wydatków w kluczowych obszarach. Ponadto nie mamy pieniędzy na spłatę bieżących kredytów. Będziemy sięgać do kieszeni sanoczan po to, żeby ratować budżet. Planowane są kolejne podwyżki. Musimy się zastanowić, w jaki sposób odciążyc budżety domowe sanoczan – kontynuował.

Radny Piotr Kot przyznał, że budżet jest trudny, ale na jego wpływ ma również obecna sytuacja geopolityczna. Podobne problemy z budżetem ma większość samorządów w Polsce.

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, uważa, że ta kadencja jest trudna, nie tylko dla samorządu sanockiego, ale

też wielu innych samorządów oraz radnych, którzy tworzą takie same struktury samorządowe w całej Polsce.

– Podejmuję wyzwania dla naszego miasta i będę to robić nadal. Będę szukać środków na zabezpieczenie dodatkowych inwestycji, które będą realizowane na jego terenie. Pragnę, byśmy określali nasze działania jako wspólne. Obecna sytuacja geopolityczna, inflacja, rosnące ceny energii, to wszystko ma wpływ na to, co obecnie się dzieje, również w naszym samorządzie. Jeśli chcemy zachować ciągłość we wszystkich obszarach w funkcjonowaniu miasta, musimy mieć na to środki, które muszą być zabezpieczone – mówił burmistrz.

Burmistrz dodał, że ostatnie cztery lata pracy na rzecz mieszkańców miasta to ogromne wyzwania, które potęgowane były przez różnego rodzaju czynniki zewnętrzne. W tym niełatwym czasie udało się zrealizować wiele zadań. Budżet na 2023 rok to mimo wszystko budżet inwestycyjny,

który z pewnością będzie jeszcze zwiększony dzięki kolejnym inwestycjom.

– Nie poprzestaniemy na realizacji inwestycji, które są zaplanowane. Szukamy dalszych środków finansowych zewnętrznych. Wierzę, że to się uda – dodał burmistrz.

Bogdan Florek, skarbnik miasta, wyśnił, że poziom wydatków ogranicza możliwość do osiągnięcia dochodów własnych. Dodał, że mieszkańcy muszą zapłacić więcej za śmieci, aby było możliwe zbilansowanie się gospodarki odpadami komunalnymi, gdzie brakuje w dochodach 3,2 mln zł.

– Zadłużenie Sanoka wygląda następująco: deficyt bieżący wynosi ponad 7 mln zł, deficyt ogólny to kwota 28 mln zł, natomiast wskaźnik zadłużenia wynosi 62 proc. Poziom zadłużenia, jaki ma obecnie Sanok, stanowi pewne zagrożenie. Odpowiedni moment na spłatę zobowiązań to rok 2026, ponieważ nie będzie możliwości wówczas zaciągania nowych zobowiązań – wyjaśniał skarbnik.

Artur Kondrat, wiceburmistrz Sanoka, twierdzi, że samorząd gminny służy zaspokajaniu potrzeb. Każdy samorząd żyje z potrzeb mieszkańców, z którymi należy rozmawiać i wsłuchiwać się w ich problemy. Po długiej dyskusji nastąpiło głosowanie. Radni przyjęli projekt uchwały 14 głosami „za”, pięcioma „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu. Burmistrz podziękował wszystkim radnym, zarówno tym, którzy głosili za, jak i tym, którzy byli przeciwni.

– Przy wspólnie obranym kierunku, jaki wyznaczaliśmy na samym początku oraz inwestycji, które mają być motorem napędowym dla naszego miasta, uda nam się zrealizować ten budżet, zaś kolejne budżety będą naszym wspólnym celem. Natomiast mieszkańcy, którzy będą nas oceniać, będą szczęśliwi, że nasze miasto ma możliwości dalszego rozwoju – dodał na koniec Matuszewski.

dch

Gmina Miasta Sanoka

Uruchomiono Portal Mapowy GISON

Gmina Miasta Sanoka informuje o uruchomieniu nowego Systemu Informacji Przestrzennej dostępnego pod adresem <https://sip.gison.pl/sanokmiasto>. W serwisie mapowym znajdziemy tematyczne warstwy – Ortofotomapa, działki ewidencyjne, drogi, budynki czy numeracja adresowa. Wyszukiwarka pomoże znaleźć nam numer działki oraz wskaże numer adresowy budynku.

Dla kogo przeznaczony jest Portal Mapowy?

Portal Mapowy służy zarówno mieszkańcom jak i pracownikom samorządowym. Możemy od teraz w prosty sposób gromadzić dane przestrzenne w jednym miejscu,

dostępnym dla wszystkich zainteresowanych. Pracownicy mają w ten sposób szybki wgląd do informacji o terenie, mieszkańcach i środowisku, a inwestorzy i turyści mogą samodzielnie uzyskać ważne informacje.

Innowacyjne przeglądanie planów zagospodarowania

Dzięki udostępnionym w Portalu Mapowym informacjom z zakresu planowania przestrzennego – mieszkańcy w prosty sposób mają możliwość sprawdzenia, jakie jest przeznaczenie w planie miejscowym oraz studium dla wybranej działki.

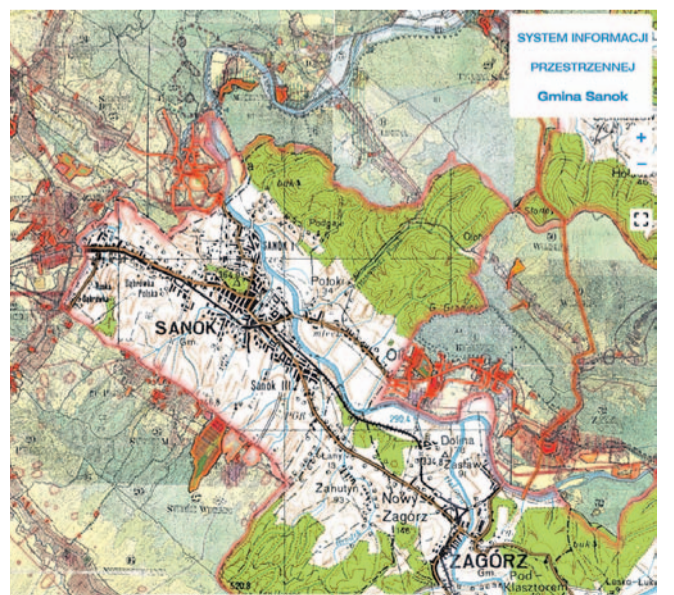
Proste w obsłudze narzędzia

Poza standardowymi narzędziami nawigacyjnymi, takimi jak przybliżanie i oddalanie,

portal wyposażony jest w wyszukiwarkę miejscowości i adresów. Posiada funkcję identyfikacji obiektów, włączania i wyłączania warstw tematycznych. Możliwe jest również zmierzenie odległości między interesującymi nas punktami, obliczenie powierzchni (np. działki budowlanej) i wydrukowanie zaznaczonego obszaru.

Zachęcamy do korzystania!

mn



Spotkanie z Jackiem Mączką

Uważność i ciekawość świata

W piątek 13 stycznia miłośnicy poezji przybyli na spotkanie ze znanym i cenionym w całym kraju, przekładanym na język angielski, sanockim poetą, autorem kilkunastu książek, doktorem nauk humanistycznych, nauczycielem akademickim i licealnym – Jackiem Mączką. Wieczór promocyjny zorganizowała Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury, a prowadziła go Kamila Mackiewicz-Rossmannith. Publiczność dopisała, można było zauważyć cały przekrój pokoleniowy sanoczan – sala dosłownie pękała w szwach. Ten styczniowy wieczór w Galerii o smaku kawy Interpiano wypełniły wiersze z najnowszej książki poetyckiej Mączki – „Czwarta mgła. Ruta” oraz opowieści samego poety o tym, jak tworzy, co kocha, czego doświadczał i skąd się wzięła Ruta.



– Rutę „powołałem” do życia jako odpowiednik mej kobiecej strony natury – mówił poeta.

Jako mężczyzna z krwi i kości nie krępował się opowiadać o swojej wrażliwości i uważności na świat. Opowiadał o tym, jak odkrywał delikatność i kobiecą stronę w swojej duszy. Pozwala sobie na emocje, lzy i nie wstydzi się o tym głośno mówić.

– Ruta to też nie przypadkiem wybrane imię. Kocham

naturę, łąki, wędrowanie po górach, więc nic dziwnego, że mój wybór padł na imię związane z przyrodą. A „czwarta mgła” to fraza, która przyśniła mi się podczas trzyletniej pracy nad książką – doskonale wpisuje się w obecne w książce motywy przemijania, nietrwałości, niemożności uchwycenia tajemnicy istnienia oraz wiąże się z trudnym doświadczeniem pandemii.

Poeta opowiadał o pisaniu wierszy, które teraz są dla niego

najważniejsze. Zdradził kilka szczegółów ze swojego warsztatu.

– Lubię pisać „pomiędzy”. Pomiędzy śniadaniem a wyjściem na spacer. Pomiędzy spotkaniem z mamą a zakupami. Ten czas „pomiędzy” otwiera szczeliny, spomiędzy których prześwituje to, co nieznanne. Nie jestem zadaniowy. Nie siadam codziennie o siódmej rano, czy wieczór i zakładam sobie, że musi powstać strona czy dwie maszynopisu. Twór-

czość wyrasta z ciągłej uważności i pielęgnacji dziecięcej ciekawości świata, w którymś momencie źródło wytryska i wtedy piszę.

Poeta ceni sobie mieszkanie w Sanoku i właśnie to miasto jest przestrzenią, z której rodzą się jego wiersze. W książkach poetyckich Mączki pojawiają się sanockie realia – na przykład konkretne ulice, miejsca, ludzie.

– Stan poetycki to nie tylko przywilej poety – każdy, kto stara się być uważny i otwarty na to, co pojawia się tu i teraz, przeżywa w tym stanie. Kiedy jesteśmy przekonani, że wiemy, kim jesteśmy – zamykamy się na świat. Natomiast „nie wiem” – otwiera przed nami bezmiar możliwości, całą nieobjętą Ziemię. Stan poetycki to efekt praktykowania przez lata widzenia pełnego otwartości i uważności. Dzięki temu nie oczekujesz natchnienia, nie robisz nic specjalnego. Po prostu idziesz, widzisz i notujesz. Pojawiają się wydarzenia, słowa zmieniają się w teksty, metafory. Do tego oczywiście dochodzi wypracowany przez lata warsztat pisarski.

Poeta nie ukrywa, że lubi „podłuchiwać” rozmowy, chociażby przy kasie w sklepie. Konwersacje są dla niego inspiracją.

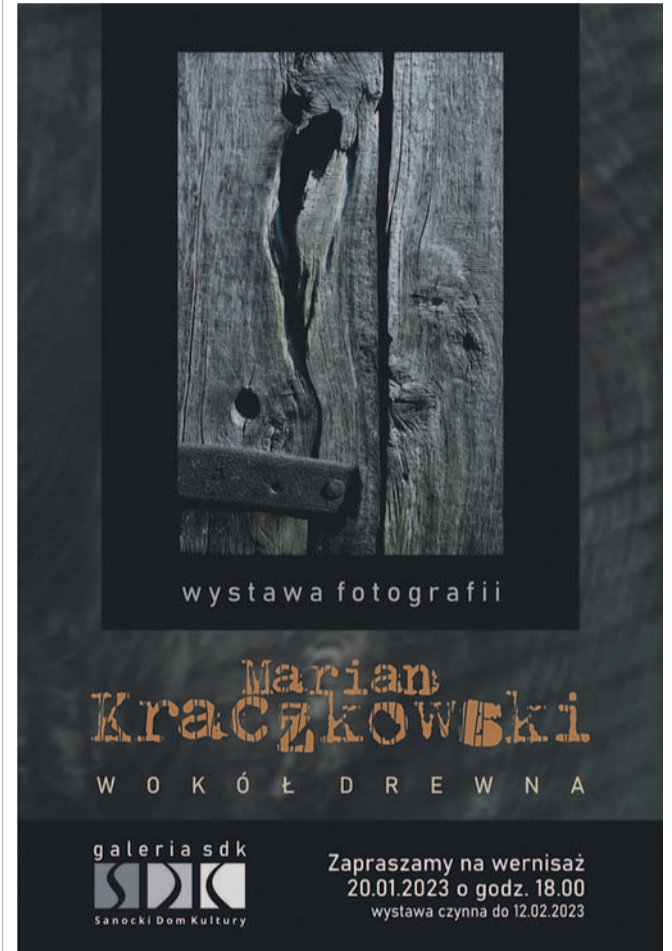
Książka poetycka Jacka Mączki od przyszłego tygodnia będzie dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może warto po nią sięgnąć i spojrzeć na nasze miasto, sanoczan, z innego, poetyckiego, punktu widzenia.

Edyta Wilk

Zapraszenie na wernisaż

Wystawa fotografii Mariana Kraczkowskiego

20 stycznia o godz. 18.00 w Galerii Sanockiego Domu Kultury (sala 15) odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Mariana Kraczkowskiego. Wstęp wolny.



Apel

Do przyjaciół sanockiego harcerstwa



Sanockie harcerstwo od lat związane jest z budynkiem Domu Harcerza przy ul. Zielonej 39. Jest to zabytkowy obiekt, pochodzący z 1933 roku. W jego pomieszczeniach wiele pokoleń dzieci, młodzieży i wychowawców realizowało swoje pasje, poznawało harcerską przygodę.

Przed nami stoi wielkie zadanie: wykonanie remontu fundamentów naszego Domu

Harcerza. W jego zakresie planowane jest osuszenie, ocieplenie oraz odwodnienie budynku. Jest to kosztowne działanie, którego nie jesteśmy w stanie sami, bez Waszej pomocy, przeprowadzić.

Dzięki temu remontowi zabezpieczymy stan techniczny budynku, który będzie nadal służył kolejnym pokoleniom sanockich zuchów, harcerzy i instruktorów.

mn

Wpłaty dokonywać prosimy na konto Hufca Ziemi Sanockiej PBS w Sanoku:
34 8642 0002 2001 0061 6445 0001
Z dopiskiem „REMONT HUFCA”

Licytacje Bieszczadzkiego Sztabu WOŚP na Allegro

Sanockie Andrusy... bilet do licytacji

Zapraszamy serdecznie na Charytatywny Recital Kabaretowy, który odbędzie się 18 lutego 2023, o godz. 19 w Sanockim Domu Kultury.

Podczas 2-godzinnego recitalu wystąpi Artur Andrus wraz z zespołem: Łukaszem Borowieckim, Wojciechem Stecem, Łukaszem Poprawskim i Pawłem Żejmo. Przedmiotem licytacji jest BILET w I rzędzie, miejsce 12 (na innej aukcji

wystawiamy Bilet w I rzędzie, miejsce 11). Licytujemy od 1 zł, ale mamy nadzieję, że uzyskamy zdecydowanie wyższą kwotę, która zasili konto 31 Finału WOŚP. Bilety wystawia Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. (mn)



Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej zaprasza na

SANOCKIE ANDRUSY

CHARYTATYWNY RECITAL KABARETOWY

ARTUR ANDRUS
z zespołem:
Łukasz Borowiecki
Wojciech Stec
Łukasz Poprawski
Paweł Żejmo

18 2023 lutego
godz. 19:00

BILETY w cenie 95 zł.
do nabycia pod numerami telefonów:
798-057-392 / 692-181-499
608-491-752 / 695-415-069

Pod Honorowym Patronatem
BURMISTRZA MIASTA SANOKA Tomasza Matuszewskiego
we współpracy
z **DYREKTOREM SANOCKIEGO DOMU KULTURY Waldemarem Szybiakiem**

CAŁKOWITY DOCHÓD Z RECITALU ZOSTAJE PRZEZNACZONY NA REMONT BUDYNKU HUFCA ZHP ZIEMI SANOCKIEJ W SANOKU PRZY UL. ZIEŁONEJ 39.

ORGANIZATORZY: PATRONAT MEDIALNY:

Bukowsko | Komańcza

Inwestycje wodno-kanalizacyjne w gminach

Dwie gminy z powiatu sanockiego (Bukowsko i Komańcza) otrzymały wsparcie finansowe na inwestycje wodno-kanalizacyjne. Zadania będą realizowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Podpisanie umów o przyznaniu pomocy miało miejsce 10 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie.

– Analiza stanu wodociągów i kanalizacji w poszczególnych gminach wykazała, że jest duża różnica między północną a południową częścią naszego województwa – zaznaczył wicemarszałek Piotr Pilch. – W kilku gminach w ogóle nie ma kanalizacji, a kilkadziesiąt jest skanalizowanych zaledwie w kilku procentach, stąd za jeden z priorytetów Zarządu Województwa Podkarpackiego przyjęliśmy starania zmierzające do poprawy tej sytuacji. Zaangażowaliśmy duże środki z RPO WP, ale też z dodatkowych źródeł, które przeznaczyliśmy na gospodarkę wodno-ściekową. podpisujemy 38 umów na kwotę ponad 120 mln zł.

Chętnych na wsparcie finansowe jest więcej.

– Drugie tyle złożonych wniosków czeka jeszcze na realizację, dlatego w dalszym ciągu prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby zapewnić dodatkowe finansowanie. Mam nadzieję, że to się uda i wszyscy beneficjenci otrzymają wsparcie – dodaje wicemarszałek Piotr Pilch.

Wicemarszałek Ewa Draus podkreśliła, że dzięki wciąż pozyskiwanym środkom zewnętrznym, podkarpackie miejscowości rozwijają się, a standard życia na obszarach wiejskich znacząco się poprawia.

– To daje nam przesłanki, abyśmy realizowali i wzmacniali politykę zrównoważonego rozwoju.

Z kolei Anna Huk, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego zaznaczyła, że gdyby nie bardzo dobra i merytoryczna współpraca z samorządami, nie udałoby się osiągnąć efektu w postaci 38 zatwierdzonych wniosków.

– Cieszymy się, że odpowiadacie państwo na zapytania Departamentu, ale także, kierujecie do nas własne pytania. To bardzo ważne, bo w ten sposób pozyskujemy informacje, jakie potrzeby są jeszcze do zrealizowania.

Gminy z powiatu sanockiego otrzymały łącznie 4 mln zł wsparcia

Wójtowie gmin Komańcza i Bukowsko pojechali do Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, aby wziąć udział w konferencji prasowej oraz podpisać umowy o wsparcie finansowe.

Gmina Komańcza jest skanalizowana tylko w 50 proc., więc otrzymane fundusze są ogromną pomocą dla samorządu.

– Nasza gmina zajmuje pod względem wielkości 10. miejsce w Polsce, dlatego ze względu na duży obszar oraz uwarunkowania terenowe o dużej różnicy w rzędnych terenowych trudno jest przeprowadzić inwestycje w każdej miejscowości – mówi



Roman Bzdyk, wójt gminy Komańcza. – Cieszymy się z otrzymanych 2 mln zł, które przeznaczymy na rozbudowę pięciu stacji uzdatniania wody. W planie mamy również likwidację starej oczyszczalni połączonej z budową nowej nitki kanalizacji sanitarnej w miejscowości Komańcza, podłączenie osiedla Jesionowa do kanalizacji oraz podłączenie studni głębinowej do budynku Urzędu Gminy, ośrodka zdrowia i jednego budynku mieszkalnego.

Efekty inwestycji odczuwają także mieszkańcy gminy Bukowsko.

– Prawie 2 mln zł będzie wydatkowane na budowę kanalizacji sanitarnej w Bukowsku i Karlikowie – mówi wójt Marek Bańkowski. – Jest to już druga transza środków PROW, jaką otrzymała gmina,

a 100-procentowe dofinansowanie pomoże nam zrealizować ważne zadania kanalizacyjne. Cieszymy się i dziękujemy za wsparcie Zarządowi Województwa Podkarpackiego oraz pracownikom Departamentu za pomoc przy procedowaniu wniosku.

W podpisaniu umów uczestniczył starosta Stanisław Chęć.

– Gratuluję zarówno gminom, które złożyły dobre wnioski i otrzymały wsparcie, jak również marszałkom województwa podkarpackiego za pozyskanie dodatkowych funduszy na realizację tak bardzo potrzebnych w naszym regionie inwestycji wodno-kanalizacyjnych – mówi starosta Stanisław Chęć. – Dzięki funduszom zewnętrznym, które wciąż spływają do naszego powiatu, udało się

w ostatnim czasie przeprowadzić w gminach wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji.

Podpisanie 38 umów pozwoli wybudować blisko 200 km systemu kanalizacji zbiorczej oraz prawie 180 przydomowych oczyszczalni ścieków, co przeloży się na poprawę stanu środowiska naturalnego na Podkarpaciu.

Zwiększy się również zasięg usług publicznych realizowanych przez samorządy gminne w ramach zadań własnych. Istotne w skali regionu będzie też wybudowanie prawie 60 km zbiorowych systemów zaopatrzenia w wodę.

– Na podstawie oceny wniosków złożonych w trzech wcześniejszych naborach zawarto 146 umów o przyznaniu pomocy na kwotę ponad 325 mln zł – mówił Paweł Stokłosa,

zastępca dyrektora departamentu PROW w urzędzie marszałkowskim. – Zakończono realizację 123 projektów. Zakontraktowane wsparcie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich przekroczyło 159 mln złotych. Do tej pory udało się wybudować 250 km zbiorowych systemów zaopatrzenia w wodę, dodatkowych 12 km poddano przebudowie. Wybudowano ponad 700 km zbiorczych systemów kanalizacji komunalnej oraz 321 przydomowych oczyszczalni ścieków. Wybudowano, przebudowano i wyposażono kilkadziesiąt ujęć wody oraz stacji jej uzdatniania. Kilkanaście inwestycji dotyczyło budowy lub przebudowy oczyszczalni ścieków.

Źródło: Powiat Sanocki

Ranking „PERSPEKTYWY 2023”.

Sanockie licea i technika znów uplasowały się na podium!

Poznaliśmy wyniki najnowszego rankingu najlepszych szkół średnich w Polsce, przeprowadzonego przez „Perspektywy” już po raz dwudziesty piąty.

W gronie najlepszych liceów znalazły się dwie szkoły z naszego powiatu.

I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej zdobyło srebrną tarczę,

zajmując 17 miejsce na Podkarpaciu oraz 304 miejsce w kraju, natomiast II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie otrzymało tarczę brązową (36 miejsce

w województwie, 649 miejsce w Polsce).

Wśród sanockich techników najwyższą ocenioną zostało Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1 w Sanoku im. K. Adamieckiego, które zajęło 12 miejsce na Podkarpaciu i 180 miejsce w Polsce. Szkoła tym samym otrzymała prestiżową srebrną tarczę.

Wysoką pozycję zajęło również Technikum nr 3 w Zespole Szkół nr 3 w Sanoku, zdobywając 53 miejsce w województwie.

W 25. edycji Rankingu Liceów i Techników Perspektywy przeanalizowano wyniki 1360 liceów ogólnokształcących (spośród 2200) i 1185 techników (spośród 1745), które spełniły kryterium wejścia do rankingu.

– Od 25 lat z satysfakcją pokazujemy szkoły, w których warto się uczyć – mówi Waldemar Siwiński, prezes Perspektywy Press, twórca polskich rankingów edukacyj-

nych. – I nie chodzi tylko o czołową piętnastkę najlepszych liceów oraz dziesiątkę najlepszych techników, które honorujemy podczas gali rankingu. Z tabel, jakie publikujemy, można odczytać znacznie więcej: która szkoła od lat utrzymuje wysoką formę, która spada, a która wspina się coraz wyżej. Mamy w tegorocznym zestawieniu tradycyjnych prymusów i liczne grono zupełnie nowych liderów.

W tegorocznym Rankingu wzięto pod uwagę dane tych szkół, które spełniły tzw. kryterium wejścia: maturę w maju 2022 r. zdawało w nich minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej dla liceów/techników.

Zasady Rankingu ustaliła Kapituła złożona z przedstawicieli uczelni, komisji ds. kształcenia KRASP, dyrektorów okręgowych komisji egz-

aminacyjnych (OKE) i przedstawicieli komitetów głównych olimpiad rankingowych.

Pracom Kapituły przewodniczyła prof. Barbara Marcinkowska, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Kryteria Rankingu Liceów 2023 to: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%). Po raz kolejny w tej kategorii zostały uwzględnione osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych.

Kryteria Rankingu Techników 2023 to: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%).

Źródło: Powiat Sanocki



Powstaniec styczniowy

Franciszek Leszczyński herbu Korczak z Lisznej

Za udział w Powstaniu Styczniowym obaj z Leszczyńskim zostali zesłani na Sybir, a wspólne przeżycia połączyły ich losy na dłużej. Mój praszczur wspominał Franciszka Leszczyńskiego bardzo pozytywnie. Było to dla mnie impulsem do podjęcia próby dowiedzenia się czegoś więcej o tej szlachetnej postaci.

Skazani na katorgę Franciszek Leszczyński i Kornel Zielonka spotkali się na etapie, podczas długiej drogi, która wiodła polskich zesłańców na Sybir. Obydwaj zostali zesłani po powstaniu styczniowym do obwodu irkuckiego.

To tam, w miejscowości Kujada, Franciszek Leszczyński zaproponował mojemu pradziadkowi Kornelowi współpracę w prowadzeniu małego sklepiku. Dzięki pieniądзом otrzymanym z domu Leszczyński rozkręcił bowiem handel wśród miejscowych mieszkańców. Dał się przy tym poznać jako uczciwy człowiek, co zjednało mu szacunek zarówno u zesłańców, jak i u autochtonów.

Kornel Zielonka tak opisuje Franciszka Leszczyńskiego, jako kupca, w swoich wspomnieniach: „Leszczyński dość chętnie jeździł z omulami po wsiach. A poważnie wyglądał przejęty ważnością tego zadania: słusznego wzrostu przystojny brunet z czarną brodą: w zimie w barankowej wysokiej czapce, okryty dachą (szeroka szuba sarnia włosiem na wierzchu) dumnie spoglądał na Maćka i beczkę z omulami, owoc swych starań. Jadąc przez wieś wołał: – Omule, omule – atliczne (znakomite) świeże omule!... – i dalej: I ja także po wsiach jeździłem, również przejmowałem się ważnością tego zadania, przystając się w powagę – jednak w tem trudno było Leszczyńskiemu dorównać”.

Ów przedsiębiorczy towarzysz Kornela Zielonki był szlachcicem z ziemi sanockiej

Z osobą Franciszka Leszczyńskiego (ur. 1841 r. Hulskie – zm. 1904 r. Olszanica) po raz pierwszy zetknąłem się, czytając wydane drukiem w 1913 r. „Wspomnienia z Powstania 1863 roku i życia na wygnaniu w Syberii”, pióra mojego prapradziadka Kornela Zielonki.



Franciszek Leszczyński

i pieczętował się herbem Korczak. Urodził się 1 kwietnia 1841 r. w Hulskim, nieistniejącej dziś wsi w gminie Lutowska. Jego ojcem był Leopold Leszczyński (1815 - 1860), a matką Malwina Bobowska h. Gryf. Leopold Leszczyński, właściciel Hulskiego cudem ocalał w czasie rzezi galicyjskiej 1846 r., chroniąc się czasowo w Rajskiem, gdzie został jednak aresztowany. Po śmierci Leopolda w 1860 r. dobra Hulskie i Solina zostały zlicytowane.

Jak wspomina Kornel Zielonka oraz głosi napis na zachowanym nagrobku w Uhercach – Franciszek Leszczyński, służąc w armii austriackiej, walczył w krwawej bitwie pod Solferino w 1859 r. z Piemontczykami i Francuzami, stracił rękę. Miał wówczas 18 lat. Mimo swojego inwalidztwa młody Leszczyński, na wieść o wybuchu powstania przeciw Rosji, przyłączył się do oddziału ochotników, wyruszających z Zagórza do powstania. Rodzina ze względu na jego inwalidztwo, chciała

zataić przed nim wyjazd ochotników do powstania, lecz on najął konie i dopędził przyszłych powstańców, tuż przed granicą austriacko-rosyjską. Píše o tym historyk Jerzy Tarnawski w zagórskiej gazecie parafialnej „Verbum”.

W powstaniu Franciszek Leszczyński był porucznikiem w oddziałach Dionizego Czachowskiego, Zapałowicza i Horodyńskiego, walcząc ofiarnie w wielu bitwach. W bitwie pod Radziwiłłowem (pow. krzemieniecki) dostał się do niewoli rosyjskiej. Jak podaje Jerzy Tarnawski, por. Leszczyński był dla towarzyszy broni przykładem męstwa i poświęcenia.

Jego postawę w boju pod Tuczapami (pow. hrubieszowski), która rozegrała się 19 maja 1863 r., tak opisał w swoich wspomnieniach Feliks Wiktor Riedl (E. Kozłowski, „Zapomniane wspomnienia”): „[Rosjanie] widzieli jak tu waleczny Franciszek Leszczyński bez prawej ręki, a jednak, choć mańkutom, już to szablą, już rewolwerem, kładzie ich braci”.



Nagrobek Franciszka Leszczyńskiego w Uhercach

W tej samej bitwie bohaterski Franciszek Leszczyński uratował życie swojemu podkomendnemu z Leska – Józefowi Barańskiemu.

Po bitwie pod Radziwiłłowem Leszczyński, sądzony w Kijowie, został skazany na katorgę na Syberii i utratę praw stanu. Przez Tobolsk i Tomsk, trafił do Irkucka. Starania o ulaskawienie Franciszka Leszczyńskiego podjęli u władz carskich ks. Ludwik Ruczka i ks. Władysław Dimmel, proboszcz z Dubiecka. Ostatecznie został on zwolniony 17 lipca 1867 r. Do Krakowa dotarł po blisko rocznej tułaczce, dopiero 6 lipca 1868 r. Mój prapradziadek – Kornel Zielonka wracał jeszcze dłużej, bo do Tarnowa udało mu się dostać dopiero w połowie 1869 roku, a jego bratu Ludwikowi jeszcze później.

Po ogłoszeniu amnestii drogi życiowe Zielonki i Leszczyńskiego rozeszły się. Każdy z nich wracał do kraju oddzielnie, pokonując wiele przeszkód po drodze. Spotkali się jednak prawdopodobnie później w Tarnowie.

Mój przodek Kornel skierował się do Tarnowa w Galicji, gdyż po śmierci ojca mieszkała jego matka wraz z młodszymi dziećmi. Do Tarnowa trafił też niebawem Franciszek Leszczyński, który w tym mieście znalazł kandydatkę na żonę, którą okazała się być panna Leopoldyna Walterówna, córka tarnowskiego wiceburmistrza Leopolda Waltera. Jak się okazało była ona siostrą towarzyszy Franciszka Leszczyńskiego z powstańczego oddziału. Tradycja rodzinna głosi, że miała pochodzić z Dwernika. W Tarnowie Leszczyński rozwinął swoje talenty kupieckie, prowadząc w centrum miasta duży sklep kolonialny. Jako szanowany przedsiębiorca został też wybrany do rady miejskiej Tarnowa. Niestety, dobrze prosperujący interes zbankrutował po krachu finansowym, a Leszczyński przeniósł się na państwową posadę do Szczurowej, gdzie objął posadę poczmistrza.

Małżeństwo Franciszka i Leopoldyny doczekało się czworga potomstwa. Byli to: Ludmiła ur. 12 stycznia 1874 r., Franci-

szek Stefan ur. 18 listopada 1875 r., Jadwiga Teofila ur. 3 stycznia 1878 r. i Stefania Michalina ur. 5 kwietnia 1891 r.

Z Sanokiem i ziemią sanocką związane były później rodziny Jadwigi i Franciszka. Jadwiga Leszczyńska wyszła za mąż za sędziego Zygfrieda Gölsa (mieszkał z dziećmi w kamienicy naprzeciwko gimnazjum przy ul. Sobieskiego) i tu zmarła 9 lipca 1952 r. Spoczywa w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Rymańskiej.

Franciszek Stefan Leszczyński studiował prawo na UJ, potem był m.in. praktykantem w Lesku i pracował w starostwach w Rzeszowie, Chełmie i Olkuszu. Ożenił się 27 kwietnia 1905 r. we Lwowie z Eleonorą Walterówną, córką Adolfa i Wiktorii z Turystowskich, urodzoną w Rawie Ruskiej. Po śmierci Franciszka Leszczyńskiego wdowa Eleonora wraz z dziećmi zamieszkała w Sanoku. Tu, w sanockim gimnazjum, maturę zdawał ich syn – Michał, późniejszy wybitny malarz marynista, znany pod angielskim nazwiskiem – Lester.

Wracając do naszego bohatera – powstańca styczniowego Franciszka Leszczyńskiego, to mimo jego związków z ziemią tarnowską, pod koniec życia musiał trafić na ziemię sanocką, gdzie zamieszkiwała jego dalsza rodzina. Byli to m.in. Jordaniowie z Orelca. Tutaj też, na ziemi sanockiej w Olszanicy zmarł, przeżywszy 68 lat.

W trakcie jednej z wypraw rowerowych po Bieszczadach przejeżdżałem przez Uherce. Postanowiłem sprawdzić, czy przypadkiem nie zachował się nagrobek Franciszka na lokalnym cmentarzu. Wielkie było moje zdumienie, gdy napotkany kościelny wskazał mi okazały nagrobek Franciszka Leszczyńskiego z inskrypcją o utracie ręki pod Solferino i udziale w Powstaniu Styczniowym oraz pobycie na Syberii.

Jacek Galiński

Licytacje Bieszczadzkiego Sztabu WOŚP na Allegro

Ikona na starej desce autorstwa Agnieszki Dusznik

Agnieszka Dusznik – artystka urodzona 6 września 1985 roku w Sanoku, zamieszkała na stałe w Bukowsku. Absol-



Ikona o wymiarach szer. 37 cm, wys. 48 cm.

wentka Instytutu Sztuk Pięknych w Krasnem na Uniwersytecie Rzeszowskim. Jej zainteresowania sztuką były z nią od zawsze. Zamiłowanie do folkloru wzbudził w niej jej dziadek Edward Filipczak, jeden z założycieli zespołu, który ponad 40 lat grał w kapeli ludowej Bukownianie z Bukowska. Zgłębiając tajniki ikonopisarstwa współpracowała również z pracownią Veraikon – pani Jadwigi Denisiuk w Cisnej. Założyła również własną pracownię w Bukowsku, gdzie na co dzień mieszka i tworzy. Jest również wykładowcą na pobliskim Uniwersytecie Ludowym w Woli Sękowej.

Voucher na udział w projekcie „Kobieta METAMORFOZA”

Kobieta metamorfoza, to projekt stworzony przez kobiety dla kobiety. Mamy na celu pokazać, że każda z nas jest piękna, jednak nie zawsze potrafi to piękno w sobie odnaleźć. Przez czas trwania metamorfozy do Twojej dyspozycji będzie: stylistka, wizażystka i fryzjerka, które zrobią wszystko, aby wydobyć Twoje piękno oraz fotografka, która to wszystko uwieczni. Na aukcji masz możliwość wygrania VOUCHERA o wartości 800 zł. Jest to pakiet indywidualny VIP. Stylistka, wizażystka, fryzjerka i fotografka poświęcają Ci całą uwagę. Finalnie otrzymujesz jedno zdjęcie PRZED



metamorfozą oraz aż pięć zdjęć PO metamorfozie. Podczas metamorfozy oferujemy kawę, herbatę i wodę oraz słodki poczęstunek. Metamorfozy głównie przeprowadzane są w soboty, po godzinie 12 w Beliss Boutique. Wszystko w jednym miejscu, dzięki czemu nie musisz się niczym przejmować. Wystarczy, że przyjdiesz i oddasz się w nasze ręce. Zaufasz nam, a my zrobimy co w naszej mocy, abyś poczuła się wyjątkowo. Stylistka: Sandra Bloch-Paciorek, wizażystka: Paula Stabryla, fryzjerka: Kornelia Cupryk, fotografka: Joanna Konwalijka.

(mn)

Szkoła Podstawowa nr 4

Kocham babcię i dziadka

Mieć dziadków to szczęście. Dziadkowie są swoistą instytucją stworzoną do rozpieszczania wnuków. Nie mają takiej odpowiedzialności i niepokoju, jaki mieli przy swoich dzieciach. Z reguły podchodzą do wnuków łagodniej i spokojniej niż do swoich latorośli. Jeżeli już nie pracują, mają też więcej czasu niż zabiegani rodzice.

Czyż nie znamy dowcipów lub memów związanych z babcią wciskającą posiłek? Uśmiech babci jest bezcenny, kiedy prosisz o piątą dokładkę. A dziadek? Przeżył w życiu już swoje i ze stoickim spokojem nauczy cię lutować kabelki czy wymieniać korki.

W związku ze świętem babci i dziadka odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 4. Klasa 6 b miała lekcję z języka polskiego nawiązującą do uczuć związanych właśnie z osobami starszymi – dziadkami. Tematem przewodnim był wiersz Tadeusza Różewicza „Przepaść”.

Wiersz był początkiem ciekawej dyskusji. Dziadkowie opiekują się wnukami, wnuki dziadkami. Wnuki są potrzeb-

ne dziadkom, a dziadkowie wnukom. Tak już poukładany jest ten świat.

Co tu dużo mówić. „Instytucja” babci i dziadka jest po prostu niezastąpiona.

Jako redakcja również przesyłały serdeczne życzenia wszystkim babciom i dziadkom. Wszystkim dziadkom i babciom życzymy samych pięknych chwil z wnukami, wspólnych gier, obiadków, spacerów, majsterkowania. Nic nie zastąpi wspólnego czasu, który zacieśnia więzi i tworzy wspólne ciepłe wspomnienia. Wspomnienia o zapachu domowego ciasta i aromatycznych posiłków. Dużo radości babciom i dziadkowie!

Edyta Wilk



Przytaczamy kilka cytatów młodzieży, mówiącej o uczuciach do dziadków

„Kocham dziadków za ich czas, za to, że z chęcią chodzą ze mną na spacer i fajnie się z nimi rozmawia”.

„Kocham moich dziadków za to, że zawsze potrafią mi poprawić humor”.

„Kocham dziadków za ogromne wsparcie, wspólne rozwiązywanie krzyżówek. Sprawia mi ogromną przyjemność przebywanie z nimi”.

„Kocham babcię za dobre obiady”.

„Kocham babcię za najlepszą na świecie szarlotkę, za to, że ma dla mnie zawsze czas”.

„Kocham babcię za najlepsze pierogi na święta”.

„Dziadek nauczył mnie najlepszej rzeczy na świecie, czyli puszczenia latawców”.

„Babci chciałabym podarować łąkę pełną kwiatów, a dziadkowi duże kolorowe puzzle”.

„Kocham dziadka za to że odczarował dla mnie matematykę”.

„Kocham dziadka za to, że podsuwa mi świetne książki”.

„Kocham babcię za kompicik i najlepsze surówki na świecie”.

„Kocham dziadków za cierpliwość i zrozumienie”.

„Kocham dziadka za to, że nauczył mnie jeździć na rowerze”.

„Kocham babcię za to, że przyszywa mi guziki jak, je zgubię”.

„Kocham dziadków, bo są i chciałbym, by byli na zawsze”.



Panoramy



Ile to już napisano słów o Bieszczadach. O ich uroku, dzikości, wyjątkowości, magii. O tym, że nie być w Bieszczadach to ujmą dla turysty, o tym, żeby rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady, o tym, że przyjeżdża się raz, potem już tylko wraca....

Niezliczona ilość książek, przewodników, poradników, blogów.... Nie sposób nawet opisać, ile razy odmieniano przez przypadki słowo Bieszczady i poloniny. I cokolwiek by nie napisać – to mamy świadomość, że to już było. Że nie odkrywamy niczego nadzwyczaj nowego.

A jednak...

Na Bieszczady nie wystarczy patrzeć, Bieszczady trzeba zobaczyć. To tak jak kamień, leżący przy drodze, omijany przez tysiące ludzi. Aż nadejdzie ktoś, kto w tym kamieniu zobaczy wyjątkowy minerał, a pod jego szarą otoczką odnajdzie np. kryształ górski.

Trzeba wiedzieć, na co się patrzy, albowiem różnica nie leży po stronie miejsca czy przedmiotu, ale po stronie tego na co się patrzy. To oko patrzącego uruchamia emocje na widok tego, co widzi. Sam widok może nam się spodobać, ale jeśli w nas nie uruchomi emocji, pozostanie widokiem jednym z wielu.

Bieszczady to też świadomość. Poznacie poza górami, zalesionymi w większości – nie ma tu nic nadzwyczajnego ani one wysokie, ani bardzo rozległe... Ale gdy naprawdę zechcemy poznać Bieszczady, przeżyć je, zdobyć wiedzę na ich temat – nie rozczarujemy się.

Wrażenia z odkrywania Bieszczad nie „napiszą” się w naszej głowie od razu, wiele szlaków, traktów, dróg i błota przemierzać trzeba, zanim poszczególne miejsca połączymy w całość. Zapamiętamy je, poznamy,

i pokochamy. Wielu rzeczy nie wyczytamy nawet w najlepszych przewodnikach, musimy je odkryć sami, wtedy będą one tylko nasze. Na wyłączość.

Bieszczady pokazują się każdemu z nas w inny sposób. Bieszczady to nie tylko góry, Bieszczady to emocje.

Każdy z nas jest inny. Jedni dostrzegą coś innego, coś innego ich ujmie, porazi pięknem, zadziwi, zasmuci. Jednych zachwycą poloniny, innych bieszczadzkie anielskie górośpiewanie, jako kraina łagodności, inni jeszcze popatrzą na Bieszczady jak na Dziką Zachód – konie, kapelusze i zawadiackie spojrzenia. Są też tacy, którzy Bieszczady wciąż odkrywają. Szukają w nich każdej ścieżki, każdego rozwidlenia dróg, bez względu na pogodę, na porę roku, a czasem nawet dnia. Tych trampów jednak coraz mniej, aczkolwiek wzruszenie ogarnia człowieka, gdy widzi, jak skrajem drogi idzie ogromny plecak, a zza niego w rytm dyndaających butów, kubka i suszącego się na plecaku ręcznika – kroczy człowiek. Młody, starszy – chłopak czy dziewczyna. Prawdziwy tramp. On nie chce podwiezienia, on nie łapie okazji. To ginący już obraz i okaz. Ale jeszcze są tacy....

Czy w Bieszczadach można zobaczyć wszystko? Pewnie tak, ale jednemu człowiekowi życia braknie. Oprócz miejsc powszechnie znanych, opisanych, oznaczonych – jest ogromna ilość miejsc, w które trafi poszukiwacz przygody. Każda droga polna, leśna,

boczna od głównej – to miejsce niezwykłe. Nie zobaczymy tych miejsc, jadąc samochodem. Może rowerem prędzej, ale najczęściej idąc pieszo.

Tym razem skupmy się na panoramach Bieszczad. Tych znanych i tych mniej znanych, ale wcale nie gorszych.

Poloniny jako punkty widokowe

Zdecydowana większość szlaków znajduje się na obszarze Bieszczadzkiego Parku Narodowego, stąd też należy stosować się do ogólnych zasad zachowania się w takim terenie. Praktycznie każde podejście w góry, to już odsłaniające się przed oczyma widoki. Jednych zachwyci kwiatek, innych drzewko, a inni oniemiają z zachwytu na widok odległych szczytów. Kwestia patrzenia i zobaczenia. Stąd tylko zasugerujemy miejsca, gdzie każdy ma możliwość odkrycia własnego „bieszczadzkiego Kilimandżaro”.

Polonina Wetlińska

Cały masyw Poloniny Wetlińskiej ciągnie się przez około 8 km. W najwyższym punkcie (nieдоступny turystycznie Roh) osiąga 1255 m n.p.m. Znajduje się tutaj Schron Turystyczny w dawnym miejscu gdzie stała Chatka Puchatka. Na Poloninę Wetlińską wiedzie kilka szlaków. Najpopularniejsze to: żółty z Przełęczy Wyżniej (1 h 15 min), czerwony z Brzegów Górnych (1 h 25 min), a także żółty szlak z Wetliny na Przełęcz Orłowicza. Panoramy z Wetlińskiej należą do naprawdę pięknych, dlatego warto przejść całym grzbieciem Poloniny Wetlińskiej.

Smerek

Zachodnim przedłużeniem Poloniny Wetlińskiej jest szczyt Smerek, znaj-

dujący się po drugiej stronie Przełęczy Orłowicza. Ten wznosi się na wysokość 1222 metrów i również posiada łagodny, trawiasty wierzchołek. Na szczycie można znaleźć duży, metalowy krzyż oraz sporo miejsc do odpoczynku.

Najdogodniejsze wejście na Smerek wiedzie czerwonym szlakiem z miejscowości o tej samej nazwie albo trasą żółtą, prowadzącą od południa z Wetliny przez przełęcz Orłowicza. Ze względu na niewielkie odległości, wejście na Smerek warto połączyć z przejściem Poloniny Wetlińskiej.

Mała i Wielka Rawka

Niedoceniane, przegrywane z bardziej popularnymi grzbietami. Jednak widoki stąd zadowolą każdego, kto nie podda się podczas długiego, czasem nudnego i wymagającego marszu. Najszybciej wejźmy zielonym szlakiem z Przełęczy Wyżniańskiej. Na Wielką Rawkę (1304 m n.p.m.) można się też dostać niebieskim szlakiem z Ustrzyk Górnych, ale to trasa dla wytrwałych. Niemal 660 metrów przewyższeń i 2 h 40 min marszu. Widoki rekompensują trud.

Bukowe Berdo

Moja ukochana zresztą polonina. Dla miłośników bieszczadzkich widoków, to obowiązkowa pozycja na liście. Panoramy, może nie aż tak rozległe jak na przykład z Tarnicy, czy Poloniny Caryńskiej, ale wędrówka pasmem Bukowego daje niesłychaną satysfakcję każdemu zapatrzonemu w piękno. Tutaj można poczuć wszechobecną pustkę i zachwycić się bezkresem bukowych lasów. Oczywiście poza sezonem. W najwyższym punkcie masyw osiąga wysokość 1311 m n.p.m. Najszyb-

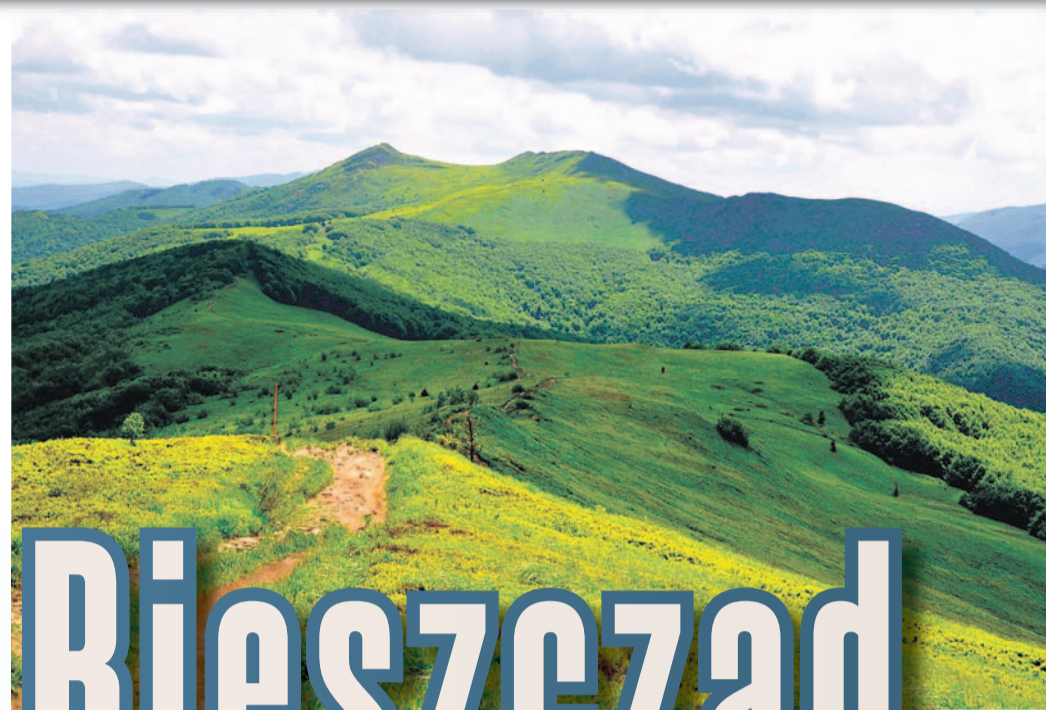
szą metodą, by dostać się na grzbiet, jest marsz żółtym szlakiem z Mucznego. Dłuższy wariant to start w Widelkach, a wędrówka wydłuża się wtedy do blisko trzech godzin. Można przedłużyć wędrówkę i przez Przełęcz Goprowską dostać się na Tarnicę.

Polonina Caryńska

Jeden z piękniejszych punktów widokowych w Bieszczadach. W masywie tym wyróżnić można cztery kulminacje, z których najwyższą jest Kruhly Wierch, mierzący 1297 m n.p.m. Przy dobrej pogodzie można podziwiać Poloninę Wetlińską, masyw Małej i Wielkiej Rawki, a także Szeroki Wierch z Tarnicą. Najszybszym wejściem jest zielony szlak z Przełęczy Wyżniańskiej. Szlak z Brzegów Górnych jest nieco bardziej wymagający kondycyjnie i zajmie około 1 h 45 min. Trasa z Ustrzyk, to niemal 2 godziny marszu. Koniecznie należy przejść cały grzbiet Poloniny Caryńskiej, może uda się odnaleźć wyjątkowe zielone serce.

Tarnica

Najwyższy szczyt polskich Bieszczadów. Palma pierwszeństwa w masywie całych Bieszczadów pod względem wysokości należy się dla ukraińskiego Pikuja – 1408 m n.p.m. Jednak i z Tarnicy możemy zobaczyć, wybitne poloniny, ale także wiele ukraińskich pasm – Poloninę Równą, czy Krasną. W warunkach świetnej przejrzystości jest szansa podziwiania odległych Gorganów, a nawet Tatr. Wejście niebieskim szlakiem z Wołosatego. Pokonanie tej trasy to nieco ponad 2 godziny marszu. Dłuższa wędrówka to wejście (3 h 15 min) bądź powrotu przez Szeroki Wierch do Ustrzyk Górnych lub dalszej wycieczki na Halicz i Rozsypaniec.



Bieszczady



LIDIA TUL-CHMIELEWSKA (9)

Na szczycie postawiono w 1987 roku 7-metrowy krzyż, upamiętniający wizytę w tych stronach Karola Wojtyły. Obecna, metalowa konstrukcja, mierzy około 8,5 m i została zainstalowana w 2000 roku.

Rozsypaniec i Halicz

To dwa wysunięte na wschód szczyty w obrębie Bieszczadzkiego Parku Narodowego, na które można się dostać szlakiem turystycznym. Należą do pasma Połoniny Bukowskiej. Tutaj naprawdę można poczuć klimat dzięki wędrówce prawie na końcu świata. Jedną z popularnych wycieczek prowadzi z Wołosatego przez Rozsypaniec (1280 m n.p.m.), Halicz (1333 m n.p.m.), a następnie przez Tarnicę można zejść z powrotem do Wołosatego. Potocznie mówi się o tym szlaku: pętla Wołosate-Wołosate. Nudne podejście od Wołosatego czerwonym szlakiem zdecydowanie wynagradzają widoki. Punkt wycieczek konieczny do przejścia.

Wieża widokowa na Jeleniowatym w Muczne

Niedaleko Muczne na najwyższym wierzchołku Jeleniowatego znaleźć można 34-metrową ażurową wieżę. To najbardziej widokowy punkt widokowy – Bieszczady rozpościerają się z niego aż po horyzont, uwidaczniając szczyty Halicza, Kopy Bukowskiej, cały grzbiet Bukowego Berda, Połonię Caryńską i Połonię Wetlińską. Przy dobrej widoczności można dostrzec także dolinę górnego Sanu, a nawet ukraińskie Bieszczady i Gorgany.

Szybowisko w Bezmiechowej

Szybowisko w Bezmiechowej Górnej to stok położony na szczycie wzgórza o nazwie Kamionka. Widać stąd przepiękne pasma połonin malowniczo

z zielenią się tutaj łąki, widać wzniesienia Pogórza Leskiego i Gór Słonnych, do których należy mierząca 631 m n.p.m. Kamionka. To właśnie tutaj, na szybowisku w Bezmiechowej narodziła się polska tradycja szybownictwa. Ośrodek szybowcowy na szczycie Kamionki powstał w 1929 roku i nosił nazwę Polskiej Akademii Szybownictwa. Prowadził go Aeroklub Lwowski i był to największy ośrodek szybownictwa w Polsce. Obecnie szybowisko należy do Politechniki Rzeszowskiej.

Punkt widokowy w Zagórze – Klasztor Karmelitów

Góry Słonne, nieopodal ujścia Osławy do Sanu – to tutaj znajdują się malowniczo położone ruiny klasztoru Karmelitów Bosych.

Klasztor wybudowano w XVIII wieku w zakolu rzeki Osławy na wzgórzu Mariemont (345 m n.p.m.). Dziś znajduje się w ruinie, ale kilka lat temu zabezpieczono to, co się zachowało – ruiny kościoła, klasztoru, dwie baszty oraz kordegardy (dziś centrum kultury) oraz bramę wjazdową. Dodatkowo na wieży wybudowano taras widokowy. Znajduje się na wysokości 22 metrów i zachwyca widokami na wnętrze klasztoru (do którego nie można wchodzić), okoliczne wsie, zakole rzeki, a także Góry Słonne oraz wschodnią część Beskidu Niskiego. Na tarasie umieszczono lunetę. Obok ruin funkcjonuje Centrum Kultury Foresterium, w którym można wirtualnie zwiedzić ruiny klasztoru, a także poznać jego historię i zobaczyć celę zakonnika.

Wieża widokowa na Korbani

Na szczycie stoi wieża Korbania (894 m n.p.m.), która ma zaledwie 6 metrów wysokości, ale widoki, jakie się

z niej roztaczają, zapierają dech w piersiach. Z jednej strony zobaczymy wody Jeziora Solińskiego otoczonego przez Wzgórza Sanockie, z drugiej strony doskonale widoczne Bieszczady. Na szczycie wieży umieszczono, rysunek panoramy z oznaczonymi nazwami szczytów.

U podnóża wieży zagospodarowano teren dla potrzeb turystów – wiata z miejscem na ognisko oraz stoły i ławy do odpoczynku.

Taras widokowy na Górze Jawor

Na zboczach Góry Jawor (741 m n.p.m.) nad Jeziorem Solińskim wznosi się nowa wieża widokowa kolei linowej w Solinie. Wieża ma 55 m wysokości, a na 42 m znajduje się taras, z którego roztaczają się przepiękne krajobrazy Jeziora Solińskiego otoczonego przez malownicze Góry Sanocko-Turczańskie. Zapora oraz widok na Jezioro Solińskie z perspektywy wagoników kolei linowej z wysokości 100 m – to wyjątkowe wrażenia. Otwarty punkt widokowy znajduje się na 10 piętrze wieży. Na górę można wjechać szybkimi windami. Na 9 piętrze znajduje się przeszklona kawiarnia. Wejście na wieżę jest płatne (także dla osób podróżujących koleją linową), a bilety można kupić na poziomie 0 w wieży. Koszt biletu normalnego 15 zł, a ulgowego 10 zł. Sky Walk jest płatny dodatkowo (10 zł). Wieża widokowa w Solinie jest otwarta od 9 do 20.

Taras widokowy Riaba Skala

Urwisko na Riabej Skale oznaczone jest słowackimi znaczkami, podana wysokość to 1167 m n.p.m. i jest bardzo strome i ma co najmniej kilkadziesiąt metrów wysokości. Na wierzchołku urwiska Słowacy postawili taras widokowy. Roztacza się stąd wspaniała pano-

rama 145 stopni, na słowackie i ukraińskie góry. Na tarasie znajduje się tablica ze zdjęciem i opisem widocznych szczytów. Widać stąd m.in. Kińczyk Bukowski (RP), Czeremchę, Pikuj, Ostrą Horę, Połonię Równą, Stinską (UA), Holicę, Wielki Bukowiec, Mały Bukowiec czy Vihorlat (SK).

To tyle o widokach z bieszczadzskich połonin, bądź z widokiem na nie. To zaledwie kilka wymienionych znanych szczytów. Wiele jest miejsc, w samych Bieszczadach, jak i w ich otoczeniu, które nie mniej zachwyca „ogłądacza”.

„Pół mili za Baligrodem, Kraj staje się w najwyższym stopniu dziki, tak, że go nie mogę porównać z żadnym znajomym w Europie. Potargane góry okrywają dziewicze lasy, rozpościerające się tak na szczytach wierzchów jako i po równinach...”

Taki opis Bieszczadów pozostawił nam Ludwik Zejszner z podróży odbytej w 1848 r. Wówczas była w Bieszczadach wspaniała, bujna i dzika przyroda. Nie było dróg asfaltowych, turystów, szkół, zapór wodnych. Ale już Bieszczady zachwycały. Opisywał je Aleksander Fredro, Wincenty Pol. Od tamtych czasów wiele się przelało historii przez te ziemie, wiele się zmieniło. Nie zmieniło się jednak to, że smak bieszczadzkiej miłości pozna się w wędrówkach w skwarze słońca, kurzu, błocie, deszczu, mgłę, a także w zimowej zadymce. Pozna się je z każdego miejsca, gdzie wzniesienie za zakrętem, może być Twoim najpiękniejszym miejscem. Wymarzonym i wyjątkowym.

Nie wystarczy tylko patrzeć, trzeba umieć zobaczyć.

Lidia Tul-Chmielewska

Oto kilka punktów, które warto sobie zapamiętać, by podziwiać miejsca bez względu na porę roku oraz nawet podczas nie najlepszej aury.

- Ruiny Zamku Sobień
- Punkt widokowy w Olchowcu
- Punkt widokowy w Lutowiskach (powyżej tego co jest na parkingu)
- Torowisko Tarnawa
- Jasto
- Plisz
- Studenne
- Taras widokowy na Żukowie
- Skatki Myczkowieckie
- Wierchy (Rybiańskie)
- Kapliczka na Horbie w Rajskim
- Krywe – wzgórze Dił i ruiny cerkwi
- Punkt widokowy na Gruszcze
- Dwernik Kamień
- Wieża widokowa Szczerbanówka
- Punkt widokowy Werlas
- Wieża widokowa na przelęczu nad Roztokami
- Taras Pichorów
- Punkt widokowy w Polańczyku

OGŁOSZENIA
DROBNELOKALE,
NIERUCHOMOŚCI

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733
- Działkę leśną 8 a, na skraju lasu, idealne miejsce na pasiekę, produkcję miodu spadziowego; dojazd samochodem do samej działki, w miejscowości Mokre, kontakt: szere777@msn.com

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 600 033 733
- Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

USŁUGI

- Moskietery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

26 stycznia 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna
Katarzyna Sieradzka
w godz. 17.00–18.00



TYGODNIK SANOCKI
KOM. 697 979 971
TEL. 13 463 16 34

Kobieta lat 50 oferuje usługę
asysty w czynnościach
codziennych dla osób starszych.

W zakres prac wchodzi: pomoc w codziennych czynnościach pielęgnacyjnych, pranie, sprzątanie, spacer itp. Po uzgodnieniu, istnieje możliwość obsługi własnym samochodem w celu wyjazdu np: zrobienia zakupów, wizyty u lekarza, rehabilitacji, zabiegów, ćwiczeń itd.

Nr.tel. 608 794 356

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada o nazwie „PASAŻ SANOCKI” wraz z przeprowadzeniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka Uchwały Nr LXVIII/ 611 /22 z dnia 25 października 2022 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Granica obszaru objętego opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada o nazwie „PASAŻ SANOCKI” została przedstawiona na załączniku graficznym do ww. uchwały dostępnym do wglądu w Urzędzie Miasta Sanoka oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka pod adresem https://bip.um.sanok.pl/Uchwały_Rady_Miasta_2022__2.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP lub za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl w terminie do dnia 13 lutego 2023 r.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust 1. w związku z art. 46 ust. 1 pkt. 1, art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r., poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego położonego w mieście Sanok w dzielnicy Posada o nazwie „PASAŻ SANOCKI” wraz z prognozą oddziaływania ww. projektu planu na środowisko.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, zgromadzoną na tym etapie postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. projektu planu można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.

Wnioski i uwagi związane z udziałem społeczeństwa w opracowywaniu ww. projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być zgłaszane w terminie do dnia 13 lutego 2023 r.:

- w formie pisemnej w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka. Treść klauzuli informacyjnej przy procedowaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz danych osobowych jest dostępna na stronie Biuletynu Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Miasta.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych oznaczonych nr 1, 2, 3, 12, 19, 22, 23, 42, 43, 44, 46, 58, 60, 61, 62, 63, 64, 67, 69, 70, położonych przy ul. Lipińskiego 65 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-852.

MBP w Sanoku

Rzuć kostką!
Planszówki w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku zaprasza do udziału w zajęciach pod hasłem „Rzuć kostką! Planszówki w bibliotece”. Spotkania w pierwszym tygodniu ferii skierowane były do dzieci w wieku 10 lat i starszych. W drugim tygodniu zapraszamy dzieci młodsze.



Szczegółowe informacje w Strefie dla Dzieci i Młodzieży,
tel. 13 46 45 750 w. 34.

Informacja

Nabór wniosków na
stypendia sportowe

Burmistrz Miasta Sanoka zaprasza do składania wniosków o przyznanie na rok 2023 stypendium sportowego miasta Sanoka dla zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie krajowym lub międzynarodowym.



Wyróżnia się dwa rodzaje stypendiów sportowych:
stypendia I stopnia;
stypendia II stopnia.

Wniosek o przyznanie stypendium zawodnikowi składa klub sportowy, którego zainteresowany jest członkiem lub sam zainteresowany zawodnik (jego przedstawiciel ustawowy).

Stypendia przyznawane będą za wysokie osiągnięcia w dyscyplinach olimpijskich oraz za udział w zawodach organizowanych przez Krajowe Związki Sportowe, znajdujące się w wykazie Związków Sportowych sporządzonym przez Ministerstwo Sportu.

Przy podziale stypendiów, w dyscyplinach indywidualnych, będą brane pod uwagę tylko wyniki osiągnięte podczas zawodów, w których rywalizowało min. 12 zawodników, a w dyscyplinach drużynowych tylko te, w których rywalizowa-

ło min. 8 drużyn we współzawodnictwie sportowym.

Termin składania wniosków o stypendia sportowe do 31 stycznia 2023 r. do godz. 15.30.

Wnioski o przyznanie stypendium sportowego wraz z dokumentacją potwierdzającą osiągnięte wyniki należy złożyć w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Stypendia Sportowe” w Biurze Obsługi Klienta – Urzędu Miasta w Sanoku (Sanok, ul. Rynek 1, pok. nr 1).

Wzór wniosku oraz uchwała Rady Miasta Sanoka wraz z załącznikami dostępne są na stronie internetowej – www.sanok.pl – zakładka: Załatw sprawę w urzędzie – druki i wnioski do pobrania – „Stypendia sportowe”, w Wydziale Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miasta w Sanoku, pokój 20 oraz pod numerem telefonu 13 465 28 93.

mn

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2022

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

LISTA KANDYDATÓW:

Piotr BAŁDA (wędkarstwo, Koło nr 1)
Karol BIŁAS (hokej, STS)
Laura BLUJ (wrotkarstwo, Sprint)
Arkadiusz BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
Angelika BUŚKO (siatkówka, Sanoczanka)
Przemysław CHUDZIAK (siatkówka, TSV)
Joanna CZUBEK (unihokey, Wilki/ILO)
Ronald CZYŻ (żeglarstwo, Naftowiec)
Rafał DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki/Ekoball Stal)
Konrad FILIPEK (hokej, STS)
Bartosz FLORCZAK (hokej, STS)
Kajetan GALIK (tenis, SKT)
Tobiasz GUDOWSKI (karate, SKK)
Sebastian HOMBEC (kulturystyka, Iron Duo Fit)
Szymon HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
Konstancja IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
Krzysztof KADUBIEC (bilard, SCB Liga Amatorska)
Edyta KRACZKOWSKA (siatkówka, TSV)
Julita KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
Julia KRZANOWSKA (lekkoatletyka, Komunalni)
Franciszek LACH (karate, SKK)
Piotr LORENC (piłka nożna, Ekoball Stal)
Robert LORENS (kolarstwo górskie, WS TECH MTB)
Roch MALICZOWSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
Louis MICCOLI (hokej, STS)
Dominik PIELECH (piłka nożna, Wiki)
Grzegorz POLINIEWICZ (tenis stołowy, SKT)
Hubert PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
Seweryn PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
Łucja PRZYGÓRZEWSKA (pływanie, UKS Rekiny MOSiR)
Tadeusz REK (kajakarstwo, MOSiR)
Bartłomiej SKRABALAK (unihokey, Wilki)
Kacper SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
Sami TAMMINEM (hokej, STS)
Lena TOKARSKA (short-track, UKS MOSiR)
Daniel WOSACHŁO (judo, Pantera)

W 160. ROCZNICĘ ZRYWU NARODOWOWYZWOLEŃCZEGO

Sanockie wątki Powstania Styczniowego

W dniach 21-22 stycznia 2023 r. Muzeum Historyczne w Sanoku zaprasza na obchody 160. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego.



Fragment obrazu „Ranny powstaniec”, Stanisława Witkiewicza

W ramach serii wydarzeń przygotowanych pod hasłem „Sanockie wątki Powstania Styczniowego w 160. rocznicę zrywu narodowowyzwolenczego” 21 stycznia odbędą się wykłady historyczne, wernisaż czasowej wystawy militariów i pamiątek z okresu Powstania Styczniowego oraz lekcja żywej historii przygotowana przez rekonstruktorów historycznych. Na Cmentarzu Centralnym w Sanoku, 22 stycznia, odbędą się natomiast uroczystości przygotowane przez Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” oraz harcerzy z 54 Drużyny Harcerskiej im. Kurierów Beskidzkich ZWZ-AK Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Serdecznie Zapraszamy! Wydarzenia realizowane są w ramach projektu „Sanockie wątki Powstania Styczniowego w 160. rocznicę zrywu narodowowyzwolenczego”.

Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa” w ramach Programu Dotacyjnego „Powstanie Styczniowe 1863-1864”. (mn)

Program wydarzenia

21 stycznia 2023, godz. 11.00,
miejsce: Sala Gobelinowa
Zamku Królewskiego w Sanoku

Wykłady historyczne:

mgr Piotr Paszkiewicz

• SANOCZANIE W POWSTANIU STYCZNIOWYM

dr Łukasz Bajda

• MIESZKANCY BIESZCZADÓW WOBEC POWSTANIA STYCZNIOWEGO W ŚWIETLE PAMIĘTNIKÓW Z EPOKI

mgr Gabriela Glinianowicz

• MODA W SŁUŻBIE OJCZYZNY, CZYLI ROLA KOBIET W CZASACH POWSTANIA STYCZNIOWEGO

21 stycznia 2023, godz. 12.30,
miejsce: Sala wystaw czasowych
Muzeum Historycznego w Sanoku

• Otwarcie czasowej wystawy militariów z okresu Powstania Styczniowego W 160. ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO (podziemia przy Sali Gobelinowej)

21 stycznia 2023, godz. 11.00-14.30,
miejsce: dziedziniec Zamku Królewskiego w Sanoku

• ODDZIAŁ POWSTAŃCZY” – LEKCJA HISTORII OŻYWIENEJ W WYKONANIU REKONSTRUKTORÓW HISTORYCZNYCH

22 stycznia 2023, godz. 10.00,
miejsce spotkania uczestników: brama Cmentarza Centralnego od strony ul. Rymanowskiej

• SPACER HISTORYCZNY ŚLADAMI MOGIŁ POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH SPOCZYWAJĄCYCH NA CMENARZU CENTRALNYM W SANOKU

Wydarzenia przygotowane przez Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku przy wsparciu 54. Drużyny Harcerskiej im. Kurierów Beskidzkich ZWZ-AK Hufca ZHP Ziemi Sanockiej

22 stycznia 2023, godz. 17.00

• CAPSTRZYK POD KRZYŻEM POWSTAŃCÓW NA CMENARZU CENTRALNYM W SANOKU

ZAAOPTUJ ZWIERZAKA

Simon – Maks

Simon krótko cieszył się szczęściem. Niestety, psiak wraca z adopcji z powodu choroby właściciela. Zawalił się jego dotychczasowy świat, z kanapy musi wrócić do zimnego kojca. Maks ma ok. 8 miesięcy, to szczeniak, który dużo przeszedł. Został odebrany interwencyjnie, szczęśliwie znalazł dom i wydawało się, że teraz może być już tylko lepiej. Niestety, nasza radość, a przede wszystkim radość Simonka, nie trwała długo. Nie pozwólmy mu stracić dopiero zdobytej wiary w człowieka, nie pozwólmy mu zamieszkać w zimnym kojcu, bo niedawno poznał, co to znaczy mieć dom.



Pilnie potrzebny chociaż dom tymczasowy. Maks to energiczny i pewny siebie psiak, który potrzebuje aktywnego opiekuna. Dom najlepiej bez innych zwierząt.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Tenor

Tenora przedstawiliśmy Państwu w ubiegłym tygodniu. Niestety, nie uśmiechnęło się do niego szczęście. Jego mama Aria, trafiła do cudownego domu, a on pozostał sam w kojcu. Psiak ma ok. 8 miesięcy, waży 18 kg. Już nie urośnie. Jest psiakiem o cudownym charakterze. Bardzo ładnie radzi sobie na smyczy, nie wykazuje agresji wobec innych zwierząt. Jest odrobaczony, zachipowany i wykastrowany. W najbliższym czasie zostanie też zaszczepiony. Uwielbia przytulasy, ciągle rozdaje całusy. To naprawdę wspaniały piesek, mimo że wychowany na ulicy. Bardzo wesoły, przyjaźliwy, ciekawy świata.

Kto da szansę Tenorowi na godne życie?



Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

„KU CZCI BOGÓW i LUDZI”

Promocja książki i sejsa naukowa

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na promocję książki i sesję naukową „KU CZCI BOGÓW i LUDZI. Skarby z okolic Sanoka. Studium interdyscyplinarne”. Spotkanie obędzie się w Muzeum Historycznym w Sanoku w Sali Gobelinowej 20 stycznia 2023 r.



Program spotkania

12.00-12.10 Przywitanie uczestników i gości przez Dyrektora Muzeum Historycznego w Sanoku Jarosława Serafina oraz prezentacja odkrytych skarbów.

12.10-13.10 Tomasz Bochnak: Skarby narzędzi metalowych w kulturze lateńskiej – zarys problematyki.

13.10-13.20 Dyskusja.

13.20-13.40 Piotr Kotowicz, Wojciech Blajer, Marcin Maciejewski: Skarby z okolic Sanoka – historia, okoliczności odkrycia, założenia projektu.

13.40-14.00 Wojciech Blajer, Tomasz Bochnak, Katarzyna Skowron: Analiza typologiczno-stylistyczna i chronologiczna przedmiotów ze skarbów odkrytych w Falejówce (skarby II), Zarszynie (skarby II), Woli Sękowej i Sanoku (Białej Górze) oraz Międzybrodziu.

14.00-14.20 Kamil Nowak: Technologia produkcji przedmiotów ze skarbów na podstawie obserwacji powierzchni przedmiotów.

14.20-14.40 Aldona Garbacz-Klempka, Piotr Jurecki: Analiza metaloznawczo-technologiczna przedmiotów ze skarbów odkrytych w Falejówce (skarby II), Zarszynie (skarby II) Woli Sękowej i Sanoku (Białej Górze).

14.40-15.00 Przerwa kawowa.

15.00-15.20 Marcin M. Przybyła: Badania magnetyczne kurhanów - oczekiwania i rezultaty.

15.20-15.40 Marcin Maciejewski: Różne a jednak podobne. Nowo odkryte skarby z okolic Sanoka na tle sytuacji osadniczej i kulturowej na terenie wschodniej części polskich Karpat.

15.40-16.00 Aldona Mueller-Bieniek, Katarzyna Cywa, Piotr Kuroпка, Jeannette J. Łucejko, Marcin Maciejewski: Nieobecne a jednak ważne: źródła organiczne w depozytach przedmiotów metalowych na przykładzie znalezisk z Woli Sękowej i Sanoka (Białej Góry).

16.00-16.20 Dyskusja.

16.20-16.40 Prezentacja i promocja książki „KU CZCI BOGÓW i LUDZI. Skarby z okolic Sanoka. Studium interdyscyplinarne”.

Wydarzenie jest częścią projektu: „Interdyscyplinarne studium skarbów przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza z okolic Sanoka” współfinansowanego w ramach programu Ochrona Zabytków Archeologicznych MKDNIŚ (05579/21).

Polska Hokej Liga

Szalony pościg z happy-endem

Istny rollercoaster w Jastrzębiu, gdzie zawodnicy STS-u pokazali charakter. Jeszcze pod koniec drugiej trzeciej nasza drużyna przegrywała różnicą aż 3 bramek, jednak straty udało się odrobić, a potem było zwycięstwo po rzutach karnych. W serii najazdów trafił tylko Ville Heikkinen.

Początek pojedynku należał do miejscowych, którzy w połowie pierwszej odsłony mieli już dwa gole przewagi. Wynik otworzył Eduards Hugo Jansons, popisując się skuteczną dobitką. W 11. min prowadzenie JKH zostało podwyższone przez Macieja Urbanowicza – celny strzał pod poprzeczkę. Ten sam zawodnik po zmianie stron trafił ponownie, tym razem mierzonym uderzeniem z nadgarstka.

Wydawało się, że jest już po meczu, tym bardziej, że gospodarze trzybramkową przewagę utrzymywali aż do 38. min (choć w międzyczasie były świetne okazje Sebastiana Harili i Johana Lorraine'a). Wtedy sygnał do odrabiania strat dał Kalle Valtola, zachowując najwięcej sprytu w podbramkowym zamieszaniu. I w trzeciej tercji hokeiści Miiki Elomo poszli za ciosem. Najpierw Juho Mäkelä celnie dobił strzał J. Lorraine'a, a 10 min

JKH GKS JASTRZĘBIE – MARMA CIARKO STS SANOK
3:4 pk. (2:0, 1:1, 0:2, d. 0:0, k. 0:1)

Bramki: Urbanowicz 2 (11, 27), Jansons (4) – Valtola (38), Mäkelä (45), Harila (55), Heikkinen (decydujący karny).

STS: Salama – Karlsson, Valtola; Ahoniemi, Tamminen, Heikkinen – Florczak, Rapała; J. Lorraine, Mäkelä, E. Lorraine – Höglund, Łysenko; Filipek, Mocarski, Harila – Dobosz, Miccoli, Sienkiewicz.



Świetnie broniący Dominik Salama był jednym z bohaterów drużyny STS-u

później goście doprowadzili do remisu za sprawą Harili, który po dalekim podaniu Konrada Filipka trafił przy bliższym słupku. W końcówce podstawowego czasu gry Jastrzębie

miało okazję do zdobycia zwycięskiego gola, ale Dominik Salama bronił czujnie.

Fiński bramkarz STS-u nie dał się pokonać także w dogrywce (kilka świetnych

interwencji), jak i rzutach karnych, które musiały rozstrzygnąć pojedynek. A że już pierwszy najazd wykorzystał Heikkinen, to 2 punkty padły łupem naszego zespołu.

Jastrzębie wzięło rewanż z nawiązką

JKH GKS JASTRZĘBIE – MARMA CIARKO STS SANOK
5:2 (3:1, 1:1, 1:0)

Bramki: Rajamäki 2 (27, 60), Jansons (2), Kamieniec (6), Paś (14) – J. Lorraine (6), Mäkelä (33). **STS:** Świdzki – Karlsson, Valtola, Ahoniemi, Tamminen, Heikkinen – Florczak, Rapała, J. Lorraine, Mäkelä, E. Lorraine – Höglund, Łysenko, Mocarski, Harila – Wróbel, Miccoli, Sienkiewicz.

Dwa dni później drużyny JKH i STS-u ponownie zmierzyły się w „Jastorze”, gdzie gospodarze wzięli rewanż z nawiązką za porażkę po karnych, zdobywając komplet punktów. Choć mecz definitywnie rozstrzygnął się dopiero w ostatniej minucie.

Świetnie dysponowanego w piątek Dominika Salamę zastąpił Filip Świdzki, jednak nie wynikało to bynajmniej z kontuzji Fina.

– Ustaliliśmy to już wcześniej, bo nasz wychowanek także musi trochę pobronić, a w tabeli już raczej nic się nie

zmieni – powiedział Marcin Ćwikła, asystent trenera STS-u.

Początek drugiego pojedynku był jeszcze lepszy w wykonaniu gospodarzy, którzy tym razem dwubramkowe prowadzenie mieli już po 6 min gry. Prowadzenie znów dał im

Eduards Hugo Jansons, a kilka minut później wynik ładnym strzałem z dystansu podwyższył Jauhienij Kamieniec, pamiętany z gry w Sanoku. Odpowiedź była jednak więcej niż błyskawiczna, bo goście złapali kontakt już po... 12 sekundach, gdy solową akcję pewnie sfinalizował Johan Lorraine. W podobnych okolicznościach padła trzecia bramka dla JKH, a skutecznym rajdem popisał się Dominik Paś.

W drugiej tercji padły kolejne dwa gole. Najpierw na 4:1 podwyższył Tuukka Rajamäki, dobijając strzał jednego z partnerów. Potem było uderzenie Bartosza Florczaka w słupek, a następnie druga bramka dla naszej drużyny – Juho Mäkelä skutecznie zmienił lok krążka po zagranii Jere Karlssona.

Ostatnia odsłona przyniosła przewagę jastrzębian, ale świetnie bronił Świdzki. Prowadzenie JKH 4:2 utrzymywało się do końcówki meczu, więc trener Miika Elomo zagrał w banque, za bramkarza wprowadzając dodatkowego zawodnika. Niestety, jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, w ostatniej minucie rywale przepięczętowali zwycięstwo strzałem do pustej bramki, a gola znów zdobył Rajamäki.



Żacy Niedźwiadków nie dali żadnych szans rówieśnikom z Dębicy

Małopolskie ligi żaków

Dwie „piętnastki” z Dębicą

Znów wysokie zwycięstwa drużyn Niedźwiadków, które zaaplikowały po 15 bramek rówieśnikom z Dębicy. Starsza wygrała do zera, młodsza straciła tylko jednego gola.

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA 15:0 (5:0, 7:0, 3:0)
Bramki: P. Robel 3 (6, 28, 36), Sroka 3 (8, 12, 56), Bator 2 (19, 30), Radwański 2 (32, 39), Ł. Burczyk (1), A. Suchecki (30), Jurek (37), K. Suchecki (49), Serwatko (58).

Żacy młodszy

NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA 15:1 (4:0, 6:0, 5:1)
Bramki: K. Kłodowski 4 (1, 30, 31, 52), S. Robel 3 (15, 20, 58), M. Myčka 3 (31, 38, 53), Ciupka 2 (23, 46), Gilar (5), Kusz (36), Lisowski (59).

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

„Stocznia” bez szans

NIEDŹWIADKI SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 7:0 (2:0, 1:0, 4:0)

Bramki: Starościak 2 (10, 40), Ginda (18), Jurek (44), Mazur (46), S. Burczyk (47), Radwański (51).

Niedźwiadki: Wiszyński (21 Żrebek) – Wróbel, Starościak, Worwa, Ginda, Dulęba – Niemczyk, Rocki, Radwański, Czopor, Mazur – M. Koczera, Puskarski, Burczyk, Górniak, Łańko – B. Koczera, Koziół, Klimczak, Stabryła, Jurek.

Niedźwiadki nie dały szans „Stoczni”, wygrywając wysoko i do zera. Łupem bramkowym podzieliło się aż sześciu zawodników, a więcej niż gola zdobył tylko Michał Starościak.

To właśnie jego trafienie otworzyło wynik, który jeszcze w pierwszej tercji podwyższył Damian Ginda. Druga odsłona przyniosła tylko jednego gola – tuż przed jej końcem dublet skompletował Starościak. Spotkanie definitywnie rozstrzy-

gnęło się między 44. a 47. min, gdy kolejne bramki zdobyli Jurek, Jakub Mazur i Sebastian Burczyk. W połowie ostatniej tercji zwycięstwo drużyny Krzysztofa Ząbkiewicza przypieczętowało trafienie Aleksa Radwańskiego.

Pięć goli Damiana Gindy!

NIEDŹWIADKI SANOK – SOKOŁY TORUŃ 10:4 (3:1, 4:3, 3:0)

Bramki: Ginda 5 (5, 26, 30, 45, 59), Stabryła (16), Mazur (20), Niemczyk (35), Worwa (40), Czopor (54) – Khromyshyn 2 (7, 25), Stańczyk (24), Volobuiev (39).

Niedźwiadki: Wiszyński (47 Sławik) – Starościak, Worwa, Ginda, Dulęba – Niemczyk, Rocki, Radwański, Czopor, Mazur – M. Koczera, Puskarski, Burczyk, Łańko – B. Koczera, Koziół, Jurek, Stabryła, Klimczak.

Znów kanonada Niedźwiadków, a zarazem solowy popis Damiana Gindy, autora połowy z 10 bramek. To był mecz, który nasz młody zawodnik zapamięta zapewne na długo.

Ginda rozpoczął i zakończył strzelanie, w międzyczasie zdobywając jeszcze gole na 4:3, 5:3 i 8:4. W międzyczasie trafiali też: Krzysztof Stabryła, Jakub Mazur, Kacper Niemczyk, Kacper Worwa i Maciej Czopor. Mimo

wszystko nie było to tak jednostronne spotkanie, jak dzień wcześniej, bo w pierwszej i drugiej tercji Sokół do prowadzący do wyrównania. Potem jednak gospodarze wrzucili wyższy bieg, wykonując klasyczny „odjazd”.



Damian Ginda (po prawej) strzelił w dwóch meczach aż 6 goli

Z Naprzodem „do przodu”

KS KATOWICE NAPRZÓD JANÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 1:4 (0:3, 0:0, 1:1)

Bramki: Ksiondz (60) – Starościak (4), Sienkiewicz (18), Mocarski (19), Filipek (53).

Niedźwiadki: Wiszyński – Wróbel, Starościak, Filipek, Mocarski, Dulęba – Rocki, Niemczyk, Sienkiewicz, Miccoli, Stabryła – M. Koczera, Koziół, Radwański, Mazur, Burczyk.

Kolejne zwycięstwo, tym razem na wyjeździe i mimo gry na trzy „piątki”. Szkoda tylko, że nie udało się wygrać do zera.

Goście szybko otworzyli wynik po strzale Michała Starościaka, a w końcówce pierwszej tercji kolejne gole dołożyli Filip Sienkiewicz i Krystian Mocarski,

który wzmocnił zespół Niedźwiadków. W trzeciej odsłonie na 4:0 podwyższył Konrad Filipek. W ostatniej minucie rywalom udało się uratować honor.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Zimny Browar po karnych

Dziesiąta kolejka przyniosła dwa zacięte pojedynki, w których zwycięstwa odniosły drużyny Zimnego Browaru i AZS UP, pokonując odpowiednio Jokera Kosmetyki i Epakę.pl. W międzyczasie Wilki nie dały szans Forestowi.

Najwięcej walki było w starciu „Zimnych” z „Kosmetycznymi”. Ci pierwsi prowadzili tylko raz, potem długo gonili wynik, kilkakrotnie doprowadzając do remisu, by ostatecznie wygrać po karnych. Tego decydującego strzelił Marcin Cybuch.

Potyczka „Watahy” z Forestem bez niespodzianki – obrońcy tytułu pewnie się-

gnęli po komplet punktów, odnosząc zwycięstwo bez straty bramki. Klasę potwierdził kadrowicz Jakub Sujkowski, autor aż 4 goli.

Potem znów zaczęło iskrzyć na parkiecie, bo „Studenci” mocno starli się z „Pakownymi”. Do przerwy był remis, a po zmianie stron decydującą bramkę dla uczelnianej ekipy zdobył Mateusz Kowalski.

ZIMNY BROWAR – JOKER KOSMETYKI 6:5 k. (2:3)

Bramki: Cybuch 2 (w tym decydujący karny), Brukwicki, Janik, Stubenvoll-Hański, Rudy – Duleba 2, Filipek, Pasierbowicz, Gadomski.

FOREST – WILKI 0:7 (0:1)

Bramki: Sujkowski 4, T. Sokolowski 2, Zygmunt.

EPAKA.PL – AZS UP 2:3 (2:2)

Bramki: Czopor, Słomiana – Mielniczek, Ginda, Kowalski.



Zawodnicy Zimnego Browaru (na czerwono) wygrał po karnych

Sanocka Liga Kobiet

U pań bez zmian

Ciąg dalszy obowiązującego od pewnego czasu scenariusza, czyli dwa zwycięstwa Wilków i jedno I Liceum Ogólnokształcącego.

Zaczął się od szkolnych derbów, w których unihokeistki „Jedynki” znów pokonały „Dwójkę”, głównie za sprawą dubletu Joanny Brejty. Trafiła też prowadząca w klasyfikacji kanadyjskiej Joanna Czubek, kolejnego gola zdobywając w pojedynku z „Watahą”. Jednak to obrończynie tytułu okazały się skuteczniejsze, odnosząc minimalne zwycięstwo. Drużyna Wilków 2 gole

strzeliła także w kończącym kolejkę pojedynku z ILO, tym razem wygrywając już bez straty bramki.

ILO – ILO 3:1

Bramki: Brejta 2, Czubek – Burnat.

ILO – WILKI 1:2

Bramki: Czubek – Femia, Osekowska.

WILKI – ILO 2:0

Bramki: Sitarz, Kanciak.



Pojedynek liceów zakończył się zwycięstwem „Jedynki”

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Polski

Całe podia panczenistów Górnika...

Męskie starty na najkrótszych dystansach były wewnętrzną sprawą podopiecznych trenera Marka Drwięgi. W obu „pięsetkach” czołówka wyglądała identycznie – wygrał Hostyński (czasy 38,59 i 39,31) przed Maliczowskim (39,37 i 40,33) i Oskarem Podczerwińskim (40,13 i 41,22). Natomiast na kilometr mieliśmy zmienioną kolejność, bo zwyciężył Maliczowski (1.18,85), a kolejne miejsca zajęli Podczerwiński (1.20,67) i Hostyński (1.20,80). Pozostałe biegi, czyli na 1500 i 3000 m, padły łupem Kamila Sitnika z Korony Wilanów (2.11,40 i 4.50,63). Górnicy wygrali też wyścig drużynowy na 3000 m (4:31,12), startując w składzie: Mikołaj Stabryła, Hostyński, Maliczowski i Patryk Kudła (barwy Górnika podczas tych zawodów reprezentował jeszcze Przemysław Zajac).

W rywalizacji pań naszym łyżwiarkom najlepiej poszło na 1500 m, bo wygrała Krawiec (2.18,02) przed Nikolą Maślanką (2.25,37). W wyścigu na 1000 m przypadły im odpowiednio pozycje 2. (1.30,40) i 3. (1.31,60). Ponadto Krawcówna dwa razy stawała na najniższym stopniu podium biegów na

Czwarte zawody cyklu rozegrano na torze „Błonie”, gdzie pucharowa rywalizacja zawitała drugi raz w tym sezonie. Niestety, wyścigi miały słabą obsadę, zwłaszcza wśród mężczyzn, co chyba nie przystoi ogólnopolskim zmaganiom... Skorzystali na tym występujący w roli gospodarzy panczenisci Górnika – całe podia w biegach na 500 i 1000 metrów, ze zwycięstwami Szymona Hostyńskiego i Rocha Maliczowskiego, plus wygrana drużynówka. Wśród kobiet Julita Krawiec miała cztery medalowe lokaty, w tym 1. miejsce na 1500 m.



Mimo słabej obsady zawodów emocji nie brakowało

500 m (43,99 i 44,75). Dalsze lokaty zajmowały: Julia Mandzelowska, Anna Stapińska, Maja Wiejowska i Aleksandra Lip. Na najkrótszych dystansach komplet zwycięstw przy-

padł Wiktorii Dąbrowskiej z Korony (na 500 m dwa identyczne czasy 42,35, a na 1000 m – 1.27,82). Wyścig drużynowy zakończył się zwycięstwem łyżwiarek

Fundacji ŁISW Legii Warszawa (4.05,52).

W osobnej klasyfikacji młodziczek Krawiec była 1. na 1000 i 1500 m oraz dwa razy 2. na 500 m.

Mężczyźni

500 m: I bieg – 1. Hostyński, 2. Maliczowski, 3. Podczerwiński, 4. Stabryła, 6. Kudła; II bieg – 1. Hostyński, 2. Maliczowski, 3. Podczerwiński, 5. Stabryła, 6. Kudła.

1000 m: 1. Maliczowski, 2. Podczerwiński, 3. Hostyński, 4. Stabryła, 5. Kudła, 9. Zajac.

Kobiety:

500 m: I bieg – 3. Krawiec, 5. Maślanka, 7. Mandzelowska; II bieg – 3. Krawiec, 8. Maślanka, 9. Mandzelowska.

1000 m: 2. Krawiec, 3. Maślanka, 8. Mandzelowska.

1500 m: 1. Krawiec, 2. Maślanka, 8. Stapińska.

Ogólnopolskie Zawody Dzieci

Komplety drugich i trzecich miejsc

W Tomaszowie Mazowieckim, gdzie rozegrano trzecią rundę rywalizacji, startowało blisko 300 panczenistów z ponad 20 klubów. W tak licznym gronie nieźle wypadli panczenisci Górnika (podopieczni Grzegorza Kudły i Mateusza Tokarskiego), zwłaszcza Oliwia Dydek i Olaf Podczerwiński, którym przypadły komplety odpowiednio 2. i 3. miejsc.

W kat. 12-latek Dydkówna wszystkie wyścigi na 500 m kończyła jako 2., uzyskując czasy: 46,68, 47,21, 46,25 i 46,64. Zwłaszcza ten trzeci wynik na listach światowych! W wyścigach drużynowych łyżwiarki Górnika zajęły 6. lokatę w kategorii E (Kornelia Dyląg, Gaja Fedak, Zofia Dziadak i Izabela Potocka) oraz 7. w kat. D (Justyna Czwerenko, Ashley Dorocka-Jach, Julia Stec i Dydek). Oprócz wymie-

nionych startowała też Zuzanna Chmielewska.

Wśród 11-latków dobrze postartował Podczerwiński, efektem komplet 3. miejsc – po dwa razy na 300 m (31,18 i 31,50) i 500 m (50,53 i 50,51). Dalsze lokaty zajmowali Antoni Strzyżowski i Tomasz Synowiec, jeżdżący w kat. 13 lat.

Wiadomości sportowe:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Olimpiada na torze „Błonie”

Pucharowe zawody były generalnym sprawdzianem formy przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży w Sportach Zimowych, której oficjalne otwarcie nastąpiło wczoraj w „Arenie”. Na pierwszy ogień pójdą właśnie zmagania łyżwiarzy – wyścigi od dzisiaj do niedzieli na torze „Błonie”. Wystąpią reprezentanci kilkunastu klubów, w tym osemka zawodników Górnika. Początek rywalizacji dziś o godzinie 16, a w sobotę i w niedzielę od 10. Po rozegraniu wszystkich biegów zaplanowano oficjalne zakończenie zawodów z wręczeniem medali.



Trener Grzegorz Kudła wraz z podopiecznymi

Kat. 10 lat: 6. Potocka (dwa razy 5. na 300 m oraz 9. i 10. na 100 m), 8. Dziadak (m.in. dwa razy 8. na 300 m), 9. Fedak (m.in. 7. i 8. na 100 m oraz 9. na 300 m).

Kat. 11 lat: 3. Podczerwiński (po dwa razy 3. na 300 i 500 m); 18. Dyląg (m.in. 8. na 500 m i 9. na 300 m).

Kat. 12 lat: 2. Dydek (cztery razy 2. na 500 m), 11. Stec (jedno 10. miejsce).

Kat. 13 lat: 9. Strzyżowski (7. i dwa razy 8. na 500 m oraz 9. na 1000 m).

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka Seniorów

Rewanż za porażkę w Rzeszowie

TSV SANOK – AKS VLO I RZESZÓW 3:0 (22, 21, 23)

TSV: Krochmal, Zieliński, Chudziak, Wójcik, Pomykała, Kocur, Sokołowski (l) oraz Wiśniowski, Fic.

Pierwsze w tym sezonie zwycięstwo do zera, a zarazem pełny rewanż za niemal identyczną porażkę na wyjeździe. Mimo tego rzeszowska młodzież tanio skóry nie sprzedała, we wszystkich trzech setach stawiając zacięty opór.



Siatkarze TSV (jasne stroje) zrewanżowali się rzeszowianom za porażkę z pierwszej rundy

Na początku widzowie oglądali festiwal psutych zagrywek; było ich tyle, że nawet jak piłka w końcu trafiła w linię, to sędziowie i tak odruchowo wskazywali aut. W naszym zespole szwankowała komunikacja, dlatego kilka punktów oddanych zostało za darmo. Do tego rywale nieźle grali blokiem. Mimo wszystko w końcówce większą skuteczność zaprezentowało TSV.

W drugiej partii zespół grającego trenera Piotra Sokołowskiego szybko zaczął budować przewagę. Dobrą skuteczność w ataku prezentowali Przemysław Chudziak i Bartłomiej Wójcik. Jednakże od stanu 17:11 ekipa ze stolicy Podkarpacia zaczęła odraabiać straty, notując kilka asów serwisowych. Mimo tego napór rywali udało się dość pewnie przetrzymać.

Początek trzeciej odsłony należał do TSV – ataki Kamila Kocura, asy Chudziaka. Przy stanie 13:9 coś się jednak zacięło i wkrótce prowadzenie przejęli goście (17:19). Jednakże końcówka seta znów najeżała do naszych siatkarzy, a spotkanie zakończył atak Piotra Zielińskiego.

I Liga Podkarpacka Seniorek

Zwycięstwo w Jaśle

UKS MOSiR JASŁO – SANOCZANKA SANOK 1:3 (-18, 20, -22, -22)

Sanoczanka: Barańska, Bołd, Kołodyńska, Buško, Maciejczyk, Frycz, Szerszeń (libero).

Świetny początek rundy rewanżowej – Sanoczanka wygrała drugi mecz w sezonie, a pierwszy na wyjeździe. Do tego z rywalem, który na inaugurację okazał się wyraźnie lepszy.

– To był chyba nasz najlepszy jak dotąd występ w tych rozgrywkach, przede wszystkim z małą liczbą błędów i bez psucia serwisów. Do tego dziewczyny dołożyły dobrą postawę w ataku, bloku i obronie. Zresztą gra

w polu była tego dnia atutem obu drużyn, stąd duża liczba długich wymian. Wszystkie zawodniczki stanęły na wysokości zadania, grając praktycznie bez przestojów – podkreślił trener Ryszard Karaczkowski.



W sobotę (godz. 17) Sanoczanka zagra u siebie z prowadzącym w tabeli AZS UR Developres II Rzeszów.

Tym razem bez punktów

TSV SANOK – MKS VLO DEVELOPRES RZESZÓW 1:3 (-19, 18, -13, -18)

TSV: Adamiak, Olejarz, Pawlik, Wójcik, Niemiec, Bekier, Kraczkowska (libero) oraz Adamska, Sokołowska (libero).

Porażka w meczu o 6 punktów, do tego z rywalem zajmującym niższe miejsce w tabeli. Dobrej gry wystarczyło na seta.

Po porażce w pierwszej partii fotograf Tomasz Sowa zrobił naszym zawodniczkom krótką sesję zdjęciową, co najwyraźniej dodało im skrzydeł. Zaczęły ra-

dzić sobie dużo lepiej, przy dopingu klubowych kolegów pewnie wygrywając drugą odsłonę. Niestety, potem wszystko wróciło do stanu z początku meczu.



Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wygrane juniorów młodszych i młodziczek

Nieźla koleżki drużyn TSV. Juniorzy młodszy odnieśli dwa zwycięstwa w Radymnie, a młodziczki wygrały jeden mecz w Jaśle.

Juniorzy młodszy

ŻAGIEL RADYMNO – TSV SANOK 0:3 (-10, -7, -12)
AKS VLO II RZESZÓW – TSV SANOK 0:3 (-14, -17, -14)

Młodzicy

TSV SANOK – KARPATY MOSiR KROSNO 0:2 (-17, -20)

Młodziczki

KEPA DĘBICA – TSV SANOK 0:2 (-13, -24)
UKS MOSiR JASŁO – TSV SANOK 2:0 (10, 12)

PIŁKA NOŻNA

Turniej Żaków Starszych „CFT Winter Cup”

Akademy najlepsi u południowych sąsiadów

Zawody w słowackim Vranovie okazały się bardzo udane dla drużyny Akademii Piłkarskiej, która wygrała wszystkie osiem meczów, sięgając po końcowe zwycięstwo.



Podczas turnieju na Słowacji zawodnicy AP wygrali wszystkie mecze

Akademy nie dali rywalom żadnych szans, o czym najlepiej świadczy bilans bramkowy 50:3.

– Gra zespołu naprawdę mogła się podobać, szczególnie w ofensywie, bo po kombinacyjnych akcjach stwarzaliśmy dużo okazji strzeleckich. W połączeniu z niezłym powrotem po stracie piłki dało to bardzo dobry efekt końcowy. Cieszy fakt, iż ele-

menty ćwiczone na treningach zawodnicy coraz częściej przekładają na sytuacje meczowe. Cała drużyna zasłużyła na pochwałę i duże brawa – podkreślił trener Mariusz Sumara.

Zwycięska ekipa AP wystąpiła w składzie: Aleks Zozulew-Chudziak, Lena Furdak, Natan Karnas, Bruno Kozak, Mikołaj Różak i Jan Pietrasz.

Turnieje „Profbud Arena Cup”

Orlicy Młodszy AP w Lidze Mistrzów

Podczas zmagania w Krośnie drużyny Akademii Piłkarskiej grały w aż czterech kategoriach wiekowych. Najlepiej poszło zespołom orlików młodszych, które awansowały do Ligi Mistrzów.

Mimo braku kilku zawodników trener Jakub Gruszecki wystawił dwa zespoły, które solidarnie wywalczyły awans do najlepszej piątki rozgrywek. Ostatecznie w bardzo mocnej, międzynarodowej stawce – kluby także z Ukrainy i Słowacji – akademikom przypadły pozycje numer 4. i 5. Było jedno wyróżnienie indywidualne, bo najlepszym

bramkarzem turnieju wybrany został Sebastian Baran.

Pozostałe drużyny AP kończyły rywalizację w Grupach Brązowych. Żacy młodszy (trenerzy Gruszecki i Marcin Siwiński) zajęli w niej 1. miejsce, orlicy starsi (Łukasz Sabat) – 2. pozycję, zaś drugiej ekipie żaków starszych (Paweł Kalityński) przypadła dalsza lokata.

Turniej Orlików Młodszych w Jaśle

Ekoball na 7. miejscu

Występ zaliczyli też piłkarze Ekoballu, zmagania w Jaśle kończąc na 7. miejscu.

Wychowankowie Piotra Kota i Jakuba Jaklika zapunktowali w dwóch meczach, notując zwycięstwo i remis. Pozostałe pojedynki kończyły się porażkami.

– Chłopcy próbowali rozgrywać piłkę od bramki,

wystrzegając się długich zagrań. Niestety nie obyło się od błędów w tym aspekcie, które wykorzystywali przeciwnicy. Z każdym meczem współpraca wyglądała jednak coraz lepiej – czytamy na stronie Ekoballu.

JUDO

Dziesięć medali Pantery!

Trwa świetna passa zawodników Pantery, dla których kolejnym startem były Otwarte Mistrzostwa Śląska w Ju-Jitsu Sportowym, rozegrane w Mysłowicach. Po dwa medale wywalczyli Łukasz Kornecki, Marcin Mazur i Daniel Wosachło, a po jednym – siostry Lena i Gabriela Izdebskie oraz Mateusz Wójcik i Krystian Bodnar.

Najlepszy wynik uzyskał Kornecki, w kategorii masters do 94 kilogramów, zdobywca złota w walce bez kimon i srebra w kimonach. Natomiast Mazur i Wosachło mieli srebra i brązy. Pierwszy w kat. +94 kg, odpowiednio wśród mastersów (w kimonach) i seniorów (bez kimon). Drugi w dwóch zupełnie różnych kategoriach – srebro w kat. mastersów do 85 kg

(w kimonach), a brąz w kat. seniorów do 77 kg (bez kimon).

Znów świetnie zaprezentowały się siostry Izdebskie, zdobywając złote medale i puchary za walki w kimonach. Lena odniosła zwycięstwo w kat. U12 do 36 kg, zaś Gabriela w kat. U10 do 28 kg. Ponadto w kat. seniorów do 77 kg (kimona) miejsce 2. zajął Wójcik, a 3. Bodnar.



Podczas zawodów w Mysłowicach judocy Pantery wywalczyli aż 10 medali



Izabela Sawicka zdobyła złoty medal w konkursie trójstopnia juniorek młodszych

LEKKOATLETYKA

Złoto, srebro i trzy brązy

Halowe Mistrzostwa Podkarpacia Juniorów w Rzeszowie przyniosły Komunalnym pięć medali. Złoto wywalczyła Izabela Sawicka, srebro zdobył Mikołaj Łuczka, a brązy mieli Martyna Łuszcz, Maja Wojtanowska i Kacper Hnat.

Podopiecznym Ryszarda Długosza i Zygmunta Futymy lepiej poszło w kat. juniorów młodszych. Sawicka odniosła zwycięstwo w trójstopniu, uzyskując 10,52 metra. Wynik ten dał jej minimum na mistrzostwa kraju. Łuczka zajął 2. miejsce w biegu na 300 m (38,38 – rekord życiowy), a Wojtanowska była 3. w skoku wzwyż (1,45).

Wśród juniorów starszych Komunalnym przypadły dwa miejsca na najniższym stopniu podium. Brązowe medale zdobyli biegacze – Łuszczówna w wyścigu na 300 m (46,13), a Hnat na 60 m (7,54 – jego rekord).

W klasyfikacji medalowej mistrzostw Komunalni zajęli 7. miejsce.

BILARD

Czołówka w formie

Sezon zasadniczy rozgrywek SCB Ligi Amatorskiej powoli dobiega końca, a w czołówce nadal straszny ścisk. Pierwsza piątka odniosła solidarne zwycięstwa.

Formą błysnął broniący tytułu lider Krzysztof Kadubiec, nie oddając rywalowi nawet frejma. Pewnie wygrali też zajmujący kolejne miejsca Marcin Dzik, Grzegorz Jarocki, Jakub Bilas i Marcin Lubieniecki. Z pozostałych zawodników najlepiej zaprezentował się Wojciech Stawarczyk, w meczu nestorów ligi gromiąc Zbigniewa Resia. Zwycięstwa odnieśli też: Marcin Piotrowski, Grzegorz Rozel, Marek Rogos i Benjamin Wilk.



Benjamin Wilk wygrał drugi mecz w sezonie

Marcin Piotrowski – Bartłomiej Długosz 7:2
Marcin Dzik – Zbigniew Gilarski 7:3
Wojciech Stawarczyk – Zbigniew Reś 7:1
Paweł Martowicz – Grzegorz Rozel 4:7
Marcin Lubieniecki – Michał Florian 7:2
Marek Rogos – Janusz Wojnarowski 7:4
Krzysztof Kadubiec – Maciej Bodziak 7:0
Grzegorz Jarocki – Paweł Kocan 7:3
Benjamin Wilk – Jarosław Dziedzic 7:3
Jakub Bilas – Łukasz Szmyd 7:1

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

TENIS STOŁOWY

III Liga

Wyjazd zgodnie z planem

BRZOSTOWIANKA BRZOSTEK – SKT ILO WIKI SANOK 2:10

SKT: Iwaniuch 3,5, Krukar 3, Poliniewicz 2,5, Witka 1.

Kolejny krok drużyny SKT w stronę awansu do II Ligi. Zwycięstwo pewne, choć gospodarze dzielnie walczyli.

W pierwszej serii singlowej goście wygrali wszystkie mecze, choć dwa razy po pięciosetówkach. Prowadzenie różnicą 4 pkt utrzymane zostało po deblach, a w drugim rzucie singli udało

się powiększyć do 6 „oczek”. Znów jeden mecz zakończył się wynikiem 3:2. Dwa decydujące spotkania wygrali najsilniejsi w naszym zespole Rafał Iwaniuch i Piotr Krukar.



Piotr Krukar zdobył 3 punkty

IV Liga

Zagrają o awans

ISKRA ISKRZYNIA – SKT ILO WIKI II SANOK 7:10

SKT: Pytlowany 4,5, Morawski 3, Łacki 2,5, Motyka.

Arcyważne zwycięstwo drugiej drużyny SKT na terenie wicelidera. Tą wygraną nasi pingpongiści zapewnili sobie awans do grupy zespołów walczących o awans do III Ligi.

Spotkanie od początku było zacięte, a wynik remisowy utrzymywał się do stanu 5:5. Dopiero w trzeciej serii gier singlowych goście objęli prowadzenie. A potem udało się pójść za ciosem i zwycięsko zakończyć pojedynek. Głównie dzięki formie Piotra Pytlowanego, który zdobył komplet punktów, czyli prawie połowę dorobku drużyny.

V Liga

Iskra nie zapłonęła...

SKT ILO WIKI III SANOK – ISKRA II ISKRZYNIA 10:0

SKT: Gratkowski 2,5, Wronowski 2,5, P. Piróg 2,5, Wanielista 2,5.

Trzeci zespół SKT zgasił drugą drużynę Iskry zanim jeszcze zdążyła zapłonąć...

Zwycięstwo do zera, czyli klasyczny spacer, bądź też mecz do jednej bramki – jak kto woli. Większość pojedynków gospodarze wygrywali do zera, a prawdziwa walka była tylko jednym z pojedynków deblowych, wygranym 3:2. W sumie rywale ugrali tylko 5 setów.

Pierwsze zwycięstwo

SKT ILO WIKI IV SANOK – OREŁY TEMIDY 1989 III DOMARADZ 10:2

SKT: J. Piróg 3,5, A. Filipczak 3, Krochmal 1,5, F. Filipczak 1, Koziol 0,5, Jaszczor 0,5.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie! Czyli plan wykonany, bo czwarty zespół SKT podejmował najsłabszą drużynę ligi.

Blisko remisu

KS II NAGÓRZANY – SKT ILO WIKI IV SANOK 10:7

SKT: Koziol 2,5, A. Filipczak 1,5, Krochmal 1, Jaszczor 1, F. Filipczak 1.

Dzień po wygranej z Orłami drużynie SKT niewiele zabrakło do drugiego remisu w sezonie.

Nasi zawodnicy rozpoczęli dobrze, od prowadzenia 3:1 po pierwszych meczach. Dwupunktową przewagę udało się utrzymać po deblach, ale potem drużyna z Nagórzan szybko zaczęła odrabiać dystans. Od stanu 5:5 znacznie mocniej punktowali już gospodarze.

Rozdanie medali, nagród i dyplomów miało miejsce podczas spotkania oplatkowego w Domu Sokoła. Przypomnijmy, że zwycięzcą ligi został Bolesław Bartkowski, a kolejne dwa miejsca zajęli Szalankiewicz i Daniel Koziol.

Zawodnicy ci także w pierwszym turnieju roku 2023 odgrywali główne role, choć w nieco zmienionej kolejności. W grupie A najlepszy okazał się Szalankiewicz (komplet zwycięstw i tylko jeden stracony set), wyprzedzając Bartkowskiego (jedna porażka) i Koziola (dwie).

Podobnie wyglądała sytuacja w grupie B, gdzie wszystkich rywali pokonał Paweł Lubieński, a na kolejnych pozycjach uplasowali się Rafał Gosztyła (jeden przegrany mecz) i Piotr Błajeowski (dwa).

Sanocka Liga Sokoła

Ruszył nowy sezon

Ruszyła nowa edycja rozgrywek, a pierwszym liderem został Bogdan Szalankiewicz. Dzień wcześniej nastąpiło oficjalne zakończenie ubiegłorocznego sezonu.



Po lewej: Daniel Koziol, Bogdan Szalankiewicz i Bolesław Bartkowski

